

STAN POGODY
 Dziś będzie pogoda o zachmurzeniu częściowym, chłodniej i mniej parno, temperatura w dzień 84 stopni, w nocy 65 stopni.
 We wtorek będzie częściowo pochmurnie, ciepło, temperatura około 86 stopni; przelotne burze.
 Możliwość deszczu dziś 10 proc., w nocy 20 proc.; we wtorek 30 proc.
 Wschód: — 5:58; Zachód: — 7:51.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
 AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
 DZIS — poniedziałek, dnia 17 sierpnia — Jacka, Pawła, Juliana.
 JUTRO — wtorek, dnia 18 sierpnia — Włodzimierza, Heleny, Klary.
 POJUTRZE — środa, dnia 19 sierpnia — Bolesława, Ludwika, Mariana.

No. 193 Rok (Vol.) LXII

CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 17-GO SIERPNIA (AUGUST), 1970

Telephone BRunswick 8-8700 10c

MAZEWSKI PONOWNIE PREZESEM K.P.A.

Groźba Zerwania Zawieszenia Broni

Tłumacz Gomułki Wybrał Wolność

Bonn, Niemcy Zachodnie. (UPI) — Szef tłumaczy Władysława Gomułki "wybrał wolność", poprosił o azył Niemcy Zachodnie i publikuje rewelacje na temat Paktu Warszawskiego oraz stosunków polskich z komunistycznymi Niemcami.
 Jeden z miejscowych dzienników zaczął dzisiaj publikować pamiętnik urodzonego w Austrii, Erwina Weita, liczącego lat 43, który miał pełnić funkcję osobistego tłumacza polskich komunistów. Weit uciekł z Warszawy kilka miesięcy temu i otrzymał azył polityczny w Zachodnich Niemczech. Sprawa jego ucieczki trzymana była w tajemnicy, dopóki żona Weita, urodzona w Polsce, nie mogła się połączyć z mężem. Wiadomości te miał dziennik otrzymać ze źródeł dyplomatycznych Bonn od uchodźców z Polski i Czechosłowacji.

W pierwszym odcinku swych pamiętników Weit pisze, jak to komunistyczny rząd Ulbrichta blokował wysiłki Gomułki na wznowienie stosunków z Zachodnimi Niemcami. Tak na przykład, celem uniemożliwienia rozwoju stosunków handlowych Polski z Bonn, niemieccy komuniści blokowali transport kolejowy towarów, przechodzące przez Wschodnie Niemcy. Ulbricht nie chciał w tej sprawie interweniować.

Rzecznik rządu bonńskiego stwierdził na konferencji prasowej, że nie ma jeszcze nie jest wiadomo na temat "ucieczki", którego pamiętniki publikuje dziennik.

Nowa Fala Terroru w Sajgonie

Sajgon, Wietnam Południowy (UPI) — Nowa fala komunistycznego terroru rozszalała w stolicy. Dziś w nocy i nad ranem 35 osób w Sajgonie padło ofiarą aktów terrorystycznych. 86 mil na północ od stolicy amerykańscy artylerzyści, omyłkowo, otworzyli ogień na posterunek południowo-wietnamskiego popołudniowego Wietnamu zostało zabitych a 7 rannych. W ostatnich kilku dniach pomyłki te często się zdarzają.

Komunistyczna artyleria i ciężkie moździerze zasypują ogniem posterunki i bazy wojsk sajsjonskich nad linią demarkacyjną, dzielącą oba Wietnamy. Na bazę O'Reilly w dalszym ciągu trwają naciśki nieprzyjaciela. Dziś w nocy na stanowiska Aliantów w O'Reilly spadło 300 salw pocisków ciężkich moździerzy.

Kongr. Albert Krytykuje Administrację

Washington (UPI) — Kongresman Carl Albert, demokratą z Oklahomy, wystąpił z surową krytyką Administracji prez. Nixona, twierdząc, że okazała najmniej inicjatywy ustawodawczej z zakresu polityki wewnętrznej. Żadna Administracja za mojej pamięci nie była mniej aktywna na tym polu — powiedział kongr. Albert, który uchodzi za następcę Johna W. McCormicka, na stanowisku "spikiera" Izby.

Oświadczenie Pani Premier Golda Meir

Koncentracja Wojsk Jordanii Przeciw Palestyńczykom

Srodkowy Wschód. (UPI i CST) — "Zerwanie 90-dniowego zawieszenia broni nad Kanałem Sueskim pomiędzy Izraelem a Egipsem może nastąpić w każdej chwili" — powiedziała w niedzielę Golda Meir.

"Dziś, jutro lub za kilka dni mogą nad Kanałem znów uzbrzmieć strzały — mówiła Pani Premier na posiedzeniu izraelskiej partii pracy. — Powodem tego zagrożenia jest wykorzystywanie przez Egipt zawieszenia broni dla przesuwania nad Kanał Sucki stanowisk sowieckich akty przeciw - lotniczych SAM2 i SAM3.

W Washingtonie sekretarz obrony Laird powiedział, że Egipt przesunął poważną ilość stanowisk sowieckich rakiet w pobliże Kanału Sueskiego. Jednakże jest bardzo trudno stwierdzić obecnie, czy nastąpiło to jeszcze przed ogłoszeniem zawieszenia broni, czy też bezpośrednio po jego ogłoszeniu.

W Jordani palestyńscy partyzanci oskarżają władze Jordani, że sztykują wojska ro zgniczenia ich ruchu, mającego na celu prowadzenie dalszej walki z Izraelem mimo obowiązującego zawieszenia broni. Według informacji podawanych przez Palestyńczyków — wojska Jordani są ściągane z linii frontu i zaczynają opasywać pierścieniem stolicę gdzie znajdują się główny ośrodek palestyńskich partyzantów.

Szef palestyńskich partyzantów Yassir Arafat przed swym wyjazdem do Bagdadu, stwierdził, że sytuacja w arabskim świecie staje się poważną, groząc rozłamem.

W Bagdadzie Arafat ma rozmawiać z przywódcami irackimi, którzy wrócili właśnie z dłuższego pobytu w Moskwie.

Dotychczas Irak zajmował zdecydowane stanowisko przeciw wszelkim rozmowom pokojowym z Izraelem, według amerykańskiego planu rozwiązania konfliktu na Środkowym Wschodzie. Ostatnio wojska Iraku (około 12,000) oraz Svril, przebywające w Jordani, zostały wyłączone spod naczelnego dowództwa króla Husseina.

Drugie Wystrzał Rakiety "Poseidon" z Łodzi Podwodnej

Cape Kennedy, (UPI) — Atomowa łódź podwodna "James Madison" przeprowadziła dzisiaj próbę z drugim wystrzałem podwójnym wielogłowicowej rakiety "Poseidon". Tym razem odbędzie się to bez obserwatorów sowieckich.

Gdy odbywał się pierwszy wystrzał podwodnej rakiety z atomowej łodzi podwodnej, — dwa tygodnie temu, to sowiecki statek szpiegujący te operacje stał w odległości 3,000 jardów.

Obecnie Pentagon podaje, że najbliższy sowiecki statek hydrograficzny znajduje się w odległości 200 mil. na wschód od Jacksonville, Fla.

Wystrzał pierwszej rakiety "Poseidon" odbył się "precyzyjnie" w dniu 3 sierpnia. Rakietka trafiła w cel, odległy o 2,700 mil.



Imponująco Wypadł Bankiet Konwencyjny Kongresu P. A.

Mayor Detroit, Gribbs, Głównym Mówcą. Dr Wyrwał Odznaczony "Heritage Award." a Prezes Mazewski, Złotą Odznaką SPK.

Bankiet konwencyjny Kongresu Pol. Amer. zgromadził setki doborowej publiczności, jak i delegatów i delegatek z różnych stron kraju, biorących udział w konwencji. Była to impreza naprawdę imponująca, która napewno pozostawi długo niezatarte wspomnienia w pamięci uczestników.

Otwarcia programu dokonał prezes Wydziału Kongresu Pol. Amer. na stan Illinois dr. Edward Różański, gospodarz zjazdu, który po krótkim przemówieniu powołał do odśpiewania hymnów narodowych tenora Stefana Wiojka, przy akompaniamencie na fortepianie Jadwigi Kwiatkowskiej, a do odmówienia inwocacji ks. biskupa Franciszka Rowińskiego z Polskiego Katolickiego Kościoła Narodowego.

Ustępstwa Berlina Na Rzecz Ulbrichta

Berlin (UPI) — Mayor Berlina, Klaus Schuetz zaproponował dziś uzyczenie pewnych ustępstw na rzecz Ulbrichta w zamian za ustępstwa komunistycznych Niemiec. Schuetz nawołuje, aby Sowiety i Niemcy Wschodnie zaprzestali swych utrudnień w zakresie komunikacji między Berlinem zachodnim a Zachodnimi Niemcami, umożliwili łączność mieszkańców Berlina poprzez mur Ulbrichta i nie przeciwstawiali się współpracy ekonomicznej i finansowej między Berlinem a Niemcami Zachodnimi.

Wziamian za to Schuetz proponuje zredukowanie demonstracyjnego podkreślenia łączności między Berlinem zachodnim a Zachodnimi Niemcami, jako dwoma członkami jednego państwa. Proponuje również udział służby granicznej Niemiec Wschodnich w międzynarodowej kontroli ruchu osobowego oraz towarowego między Berlinem a Niemcami Zachodnimi.

Mówcy Przemówili krótko, składając życzenia pomyślnej i owocnej pracy Kongresowi oraz gratulacje nowo wybranemu zarządowi - klerk miejski Jan Marcin, w imieniu Mayora Richarda J. Daley i prokurator stanowy William A. Scott. Prezes Mazewski ograniczył się do kolku słów, wyrażając podziękowanie Wydziałowi K. P.A., na stan Illinois z prezesem Różańskim na czele, jak i wszystkim komitetom za sta-

ranne przygotowanie konwencji oraz serdeczną gościnność, a poprosił prezeskę Zw. Polek p. Adelę Lagodzińską do przemówienia w imieniu kobiet. Toastmistrz Kobeliński przedstawił zebrany p. Irenę Wallace, wiceprezeskę ZNP, która położyła dużo pracy w komitecie bankietu, jak i żonę prezesy Mazewskiej, Florentynę oraz córkę i syna.

Mowa Mayor Gribbs Główny mówca bankietu, mayor miasta Detroit Roman Gribbs (Grzyb) młody, energiczny i przystojny, wywarł na wszystkich głębokie i dodatnie wrażenie, wspinając dykcją, swobodą obejsia i

Wzrostu i przystojności, wywarł na wszystkich głębokie i dodatnie wrażenie, wspinając dykcją, swobodą obejsia i



ROMAN S. GRIBBS (GRZYB)

znajomością bogatej przeszłości Polonii Amerykańskiej. — Władza językiem polskim, czego dał dowód wypowiadając kilkanaście zdań w języku polskim, podkreślając że języka polskiego nauczył się w domu rodziców i chętnie się (ciąg dalszy na str. 2ej)

Śnieg w Australii

Melbourne, Australia (UPI) — Wczoraj w Melbourne, w Australii, był dzień najmłodniejszy od 1872 roku. Spadł śnieg, a temperatura wyniosła 43 stopnie, podczas gdy przeciętna temperatura w Melbourne w sierpniu ma wynosić 58 stopni.

Temperatura

New York (UPI). — Najwyższa temperatura w kraju była notowana wczoraj 104 stopnie w Bakersfield, California. Najniższa zaś wynosiła 39 stopni w Hibbing, Minn.

Janicki Wybrany Sekretarzem, a Pranic, Skarbnikiem

Wiceprezesami — Łagodzińska, Łukomski, Maziarz, Jabłoński, Wasilewski, Tomasiak i Konikowski. — \$500 Od Sokolstwa Na Zjazd Młodzieżowy.

Ośma Konwencja Kongresu Polonii Amerykańskiej w sobotę po południu, przeprowadziła wybór nowej administracji, w skład której na dwu-letni termin weszli: Alojzy A. Mazewski, prezes; Walenty Janicki, sekretarz; Józef Pranic, skarbnik.

- Wiceprezesa**
- Adela Lagodzińska z Chicago
 - Kazimierz Łukomski z Chicago
 - Stanisław Maziarz z Trenton, N. J.
 - Ryszard Jabłoński z Cleveland, Ohio
 - Mieczysław Wasilewski z Pittsburgh, Pa.
 - Dr. Edward Tomasiak z Cudahy, Wis.
 - Zbigniew Konikowski, z New York City

- Dyrekcja**
- Emil Pankiewicz z Milwaukee, Wis.
 - Władysław Gajewski z Hamtramck, Mich.
 - Joanna Zoltkiewicz z Hammond, Ind.
 - Władysław Dworakowski z Akron, Ohio
 - Piotr Fabian z Wilkes Barre, Pa.
 - Ks. Walerian Karcz z Hobart, Ind.
 - Bolesław Piotrowski z Cleveland, Ohio
 - Zofia Wójcik z Wilkes Barre, Pa.
 - Ks. Fryderyk Banaś z Dickson City, Pa.
 - Józef Czechlewski z New York, N. Y.
 - Helena Janoska z Philadelphia, Pa.
 - Włodzimierz Piskarski z Dorchester, Mass.
 - Stanisław Nowak z Chicago
 - Fred J. Koczela z Adams, Mass.
 - Irena Wallace z Chicago
 - Ks. Wład. Ziembra z Orchard Lake, Mich.
 - Dr. Edward Różański z Chicago
 - Sędzia Benjamin Stańczyk z Michigan
 - Janusz Krzyżanowski z Newak, N. J.
 - Weronika Mączka z Chicago
 - Czesław Górski z Buffalo, N. Y.
 - Stanisław Dworańczyk z Brooklyn, N. Y.

Wincenty Versen, przewodniczący Komisji Nominacyjnej i Wyborczej składając raport i rekomendacje komitetu, powiadomił, że otrzymane zaproszenia odbycia następnej konwencji w miastach Detroit, Mich. i Buffalo, N. Y. jak i za-



A. MAZEWSKI

tet nominacyjny otrzymał ogółem 53 aplikacji dla wypełnienia różnych urzędów, a wśród nich oprócz urzędów prezesa, sekretarza i skarbnika (którzy nie mieli kontrkandydatów) urzędów wiceprezesa i pięciu wiceprezesa; oraz dwudziestu dwóch dyrektorów z wyboru, gdy na urząd dyrektora otrzymano podwójną liczbę aplikacji. Po dłuższych i nieraz ożywionych dyskusjach, przeprowadzono wniosek wyboru siedmiu zamiast sześciu (jak dotychczas) wiceprezesa, a następnie skompletowano skład dykcji, do której wchodzi także z rącej swych urzędów dodatkowe do wybranych na konwencji; prezesa Wydziałów Stanowych Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Poprawki Do Konstytucji

Komitet Poprawek do Konstytucji pod przewodnictwem adw. Leopolda Poprawskiego polecił kilka zmian w gramatycznym składzie pewnych

Wyборы

Przy wyborze zarządu nastąpiły pewne nieuniknione starcia, wobec faktu, że komi-

Pogoda Słoneczna i Upalna

United Press Intern. — W większości stanów panuje dzisiaj pogoda słoneczna i upalna. Przechodzą tylko tu i ówdzie sporadyczne burze deszczowe z piorunami. Trwają jednak krótko i następuje powrót do pogody słonecznej i upalnej. Burze deszczowe przeciągnęły wzdłuż wybrzeży Atlantyku ostatniej nocy.

Wysokie fale na Atlantyku od północnej Caroliny do Main były sprawcą utopienia się wczoraj 3-ich osób.

Amerykanin Ofiarą Epidemii Cholery

Tokio, (UPI) — Ronald E. Stinson z Fullerton, Ca., został zabrany do miejscowego szpitala z symptomami cholery. Stinson przybył samolotem do Tokio z Karachi, Pakistan, w drodze do Rzymu. Stinson otrzymał zastrzyki z antybiotyków i jest nadzieja zapobieżenia rozwinieciu się choroby.



A. LAGODZIŃSKA

paragrafów, które przyjęto bez sprzeciwu, natomiast dłuższą dyskusję wywołało polecenie w sprawie procedury nominacji i wyboru urzędników Kongresu Polonii Amerykańskiej. Po przedyskutowaniu zaleceń komitetu, przy-

Amerykanin Ofiarą Epidemii Cholery

Tokio, (UPI) — Ronald E. Stinson z Fullerton, Ca., został zabrany do miejscowego szpitala z symptomami cholery. Stinson przybył samolotem do Tokio z Karachi, Pakistan, w drodze do Rzymu. Stinson otrzymał zastrzyki z antybiotyków i jest nadzieja zapobieżenia rozwinieciu się choroby.

Rezolucja

Ósmej Krajowej Konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej Obradującej w Dniach 14, 15 i 16 Sierpnia 1970 Roku w Chicago, Ill.

Delegatki i delegaci na Ósmą Konwencję Kongresu Polonii Amerykańskiej, stwierdzają, że Polska, kraj pochodzenia naszych matek i ojców, w 25 lat po wojnie, znajduje się pod okupacją Rosji, a naród polski jest pozbawiony prawa decydowania o swoim losie. Moskwa realizuje swe cele w Polsce za pomocą swych wojsk, lub rękami narzuczonego narodu polskiemu rządu. Ten smutny stan rzeczy potwierdzają fakty:

1. Udział wojsk polskich w inwazji Czechosłowacji był jaskrawym przykładem wymuszenia decyzji całkowicie sprzecznych z interesem narodowym oraz tradycyjnym umiłowaniem wolności. Gdy naród polski odnosi się z tradycyjną sympatią do Ameryki, rząd warszawski prowadzi wobec niej zdecydowanie wroga politykę; wspomaga kosztem narodu polskiego naszych wrogów w Północnym Wietnamie i na Środkowym Wschodzie, a nawet chweli się, że polskie działa zestrzeliwują amerykańskie samoloty.

2. Stosowany przez Rosję wysiłek gospodarczy hamuje rozwój kraju, pozbawia naród polski znacznej części owoców jego pracy, zmusza do ciężkiej walki o byt i powoduje ciągły brak artykułów pierwszej potrzeby.

3. Młode pokolenie przy zachowaniu języka polskiego jest podane silnej rusyfikacji kulturalnej, której narzędziami są szkoły, literatura, sztuka i środki masowej informacji.

4. Zarówno otwarta jak podjazdowa walka z przywiązaniem do religii i zasad chrześcijańskiej moralności ma na celu wypaczenie charakterów i osłabienie oporu narodu.

5. Gdy w Rosji propaguje się zwiększenie przyrostu naturalnego i wynagradza matki posiadające dużo dzieci, w Polsce różnymi środkami doprowadzono do spadku przyrostu naturalnego, co grozi wyniszczeniem narodu polskiego jako najbardziej odpornego na komunistyczną doktrynę.

Naczelny Cel

Najwyższym celem i racją stanu narodu polskiego jest odzyskanie niepodległości i wewnętrznej wolności w granicach wyznaczonych przez Traktat Ryski oraz Odrę i Nysę.

Jest to od 25 lat również celem i głównym zadaniem Kongresu Polonii Amerykańskiej. Cel zgodny z dalekosiężną polityką Stanów Zjednoczonych, gdyż panowanie Rosji nad Polską i jej środkowo-europejskimi sąsiedziami daje jej wielkie korzyści strategiczne i gospodarcze, zachęcając do polityki ekspansji, zagrażającej pokojowi.

Zadania Na Obecną Chwilę

Osiągnięcie tego naczelnego celu Polski i KPA odwieka się w czasie. Wobec tego musimy zwiększyć wysiłki, a działania dostosować do stale zmieniającej się sytuacji politycznej świata. Konwencja zaleca usilnie Zarządowi Wykonawczemu KPA możliwie niezwłocznie zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych z następującymi postulatami:

Rokowania z Rosją

Jesteśmy w przededniu rokowań państw NATO z Rosją, która pragnie wszelkimi środkami uzyskać od zachodnich aliantów uznanie zasady nie mieszania się w sprawy jej bloku państw, rezerwując sobie równocześnie, w oparciu o tak zwaną doktrynę Breżniewa "prawo" do zbrojnej interwencji, jeżeli uzna, że któryś z ujarzmionych przez nią narodów odsuwa się od jej odmianną komunizmu.

W tej sytuacji rząd Stanów Zjednoczonych, zgodnie z amerykańskimi tradycjami przywiązania do ideałów wolności i demokracji oraz zasady samostanowienia narodów, powinien jasno i zdecydowanie oświadczyć, że jego celem jest przywrócenie niepodległości ujarzonym narodom Europy Środkowo - Wschodniej. Osiągnięcie tego celu jest niezbędne dla bezpieczeństwa Europy i Stanów Zjednoczonych, oraz trwałego pokoju.

Uznanie Granicy Na Odrze i Nysie

Faktyczne, choć nie "de jure" uznanie granicy na Odrze i Nysie przez Niemcy Zachodnie stworzyło dla Stanów Zjednoczonych możliwość pomyślnego i ostatecznego załatwienia tej doniosłej dla narodu polskiego i pokoju w Europie sprawy. Może nim być tylko uznanie "de jure" zachodnich granic Polski przez Niemcy Zachodnie i Stany Zjednoczone. Datoby to narodowy polskiemu poczucie bezpieczeństwa ze strony zach-

odniej i uwalniało od polegania na jednostronnej gwarancji Rosji.

Brak uznania zachodniej granicy Polski przez zachodnich aliantów wyzyskuje obecny rząd w Warszawie do straszenia niemieckim rewizjonizmem, przedstawiania Ameryki jako wroga Polski i wskazywania, że jedynie Rosja jest gwarancją bezpieczeństwa w tej części Europy. Poczucie bezpieczeństwa na zachodniej granicy zwiększyłoby odporność narodu polskiego na wpływy rosyjskie, podnosząc prestiż i sympatię do Ameryki.

Wymiana Handlowa i Kulturalna

Kongres Polonii Amerykańskiej powinien podjąć kroki zmierzające do wzmocnienia wymiany handlowej i kulturalnej między Stanami Zjednoczonymi a Polską dla przeciwdziałania wpływowi i zależności od Rosji. Wymiana uczonych i studentów umożliwi wielu Polakom po raz pierwszy w życiu bezpośrednie zetknięcie się z doświadczeniami demokracji i wysoką stopą życiową Ameryki. Pozwoli również na poznanie prawdy o naszym kraju, co będzie najlepszą odtrutką przeciw propagandzie kłamstw, jakimi środki masowej informacji, kontrolowane przez rząd w Warszawie, karmią naród polski.

Zdobyta wiedza techniczna umożliwi podniesienie polskiej gospodarki znajdującej się w opłakanym stanie, co ułatwi przetrwanie narodowi. Rozszerzenie wymiany handlowej i kulturalnej będzie dowodem, że Ameryka nie opuściła Polski, lecz żywo interesuje się jej losem i pragnie pomóc w osiągnięciu wyższej stopy życiowej.

Kontakty z ambasadą i konsulatami rządu warszawskiego powinny być ograniczone wyłącznie do załatwiania niezbędnych spraw i formalności, a wykluczyć jakiegokolwiek stosunki towarzyskie, stwarzające pozory moralnego uznania.

Obecna sytuacja wymaga od Kongresu Polonii podjęcia śmiałych kroków, aby Ameryka zrozumiała, że jej bezpieczeństwo i pokój w świecie zależą w dużym stopniu od losu Polski i jej sąsiadów, oddanych pod panowanie Rosji, a naród polski odczuł, że nie jest sam, lecz ma przajaciół.

Komitet Rezolucji Polskiej: — Jan Kraviec, przewodniczący; Edmund Banasikowski, Witold Borysiewicz, Stanisław Cierat, Mary Grabowska, Dr. O. Klejnot, Aleksander Kocopyński, Stanisław Latosiński, Maria Lorys, Wiktor Pietkiewicz, Jan W. Pisarek, Dr. Karol Ripa, Witold Rukujzo, Jan Sokolowski, Dr. Walter Sikora, Adam Śniechowski, Władysław Stępień, Zygmunt Stefanowicz, Julia Wawrzynek i Wiesław Arlet.

For Larger Sizes

PRINTED PATTERN

4958 SIZES 34-48



by Anne Adams

Sew TWO fresh, easy-sew tops to put over skirts, pants, shorts — suddenly you've doubled your wardrobe.

Printed Pattern 4958: NEW Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Size 36 (bust 40) jacket 2 yards 45-inch; over-blouse 1 1/2 yards 39-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Dynamic, fashion changes in new Fall-Winter Pattern Catalog. Free Pattern Coupon, 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery, accessory tips, \$1.00.



KOSYGIN WITA W. BRANDTA W MOSKWIE — Kanclerz Zachodnich Niemiec, Willy Brandt przybywa na lotnisko Wnukowo pod Moskwą, przed podpisaniem paktu o nieregisji z Rosją. Na zdjęciu Brandt przed kompanią honorową w Wnukowie — obok (pierwszy z lewej) premier sowiecki Alexei Kosygin.

Imponująco Wypadł Bankiet Konwencyjny Kongresu P. A.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nim posługuje gdy nadarza się okazja.

Wyraził dumę ze swego polskiego pochodzenia, mówiąc że jako naród jesteśmy znani z umiłowania rodziny, poważania rodziców, a w domach polskich, dzieci wychowane są na praworządnych obywateli. Powinniśmy być także dumni — mówił Gribbs — z wkładu Amerykanów Polskiego pochodzenia w rozbudowę Stanów Zjednoczonych jak i do historii kraju naszego.

Wspomniał o pierwszych osadnikach polskich w Jamestown, Virginia w roku 1608, o udziale Polaków w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych pod wodzą generałów Kościuszki i Pułaskiego, jak i w wojnie domowej w której na 30,000 Polaków zamieszkujących wówczas St. Zjedn., trzy tysiące brało udział w walkach. Mówił z uznaniem o bohaterstwie żołnierza amerykańskiego polskiego pochodzenia w pierwszej i drugiej wojnie światowej, a później w wojnach koreańskiej i wietnamskiej. Jako Amerykanie — mówił Gribbs — ukochanie Ojczyzny, nasze silne poczucie obowiązku, nienawiść do opresji i totalitaryzmu sprawia, że jesteśmy zawsze gotowi oddać życie nasze w obronie wolności.

Gribbs mówił dalej o wielkim wkładzie Amerykanów polskiego pochodzenia do życia kulturalnego, oświatowego i sportowego Stanów Zjednoczonych, wyrażając się z uznaniem o imigrantach polskich, którzy swą ciężką pracą, poświęceniem i dążeniem do zapewnienia swym dzieciom lepszej przyszłości nie tylko budowali silne i potężne Stany Zjednoczone, ale stanowią najbardziej pożądaną i pożyteczny element w społeczeństwie amerykańskim. Długo trwające około 30 minut przemówienie majora Gribbsa, — przyjęto z uznaniem przez publiczność i hucznymi oklaskami.

"Heritage Award"

Dr. Edward Różański i prezes Alojzy Mazewski, dokonali następnego uroczystego wręczenia t. zw. "Heritage Award", wybitnemu uczonemu polskiemu, profesorowi historii uniwersytetu Detroit, Mich., autorowi kilku książek, a wśród nich "America's Polish Heritage".

Washington (UPI) — Według miarodajnych źródeł informacyjnych Białego Domu, Administracja prez. Nixona jest "nadzwyczaj optymistycznie" ustosunkowana co do możliwości układu z Rosją Sowiecką w sprawie ograniczenia wyścigu zbrojeń, że nawet gotowa jest zrezygnować z systemu rakiet antybalistycznych ABM, aby taki układ z Moskwą osiągnąć.



DR JOSEPH A. WYTRWAŁ History and Tradition", oraz "Poles in America".

Dr. Wytrwał przyjmując nagrodę, powiedział że wdzięczność trudno wyrazić jest w słowach, gdyż wyróżnienie jakie go spotyka jest przez niego tymbarniej cenione, że pochodzi od Kongresu Pol. Amerykańskiej. Dr. Wytrwał z dumą podkreśla wszędzie swoje polskie pochodzenie, jak mówił, gdyż wywodzi się z narodu o tysiącletniej kulturowej stanowi słuszny powód do dumy.

Przemówienie Dr. Wytrwały o niezwykle głębokiej treści,

ale pełne ciepła i zrozumienia dla ludzkości, brzmiało jak poezja. Wrażenie to zwiększał jeszcze miękki, spokojny głos. Mówiąc o rzekomej luce między starszym a młodszym pokoleniem, Dr. Wytrwał stwierdził, że "młodość nie oznacza pewnego okresu w życiu, ale raczej stan umysłu, gdyż można pozostać młodym, jeśli umysł będzie stale czynny i człowiek dąży będzie do pogłębiania swej wiedzy i osiągnięcia stopnia możliwej doskonałości w wybranym celu lub zawodzie."

"Ideą jakim hołdujemy, to jest gwiazdy, które oświecają nam drogę do osiągnięcia naszego przeznaczenia: — tymi wzniosłymi słowami zakończył swe przemówienie dr. Wytrwał.

Odniesienie Mazewskiego

Po mowie dr. Wytrwały, nastąpiła krótka ceremonia wręczenia złotej odznaki honorowej światowej organizacji Stow. Polskich Kombatantów prezesowi K.P.A., mec. Alojzemu Mazewskiemu przez p. Stanisława Gierata, a specjalnego dyplomu dr. Edwarda Różańskiego, przez H. Archackiego.

Po odmówieniu modlitwy przez ks. Wład. Ziembę, program bankietu zakończono ogólnym odśpiewaniem "Boże Coś Polskę".

Miłą niespodzianką sprawiło na niedzielny bankietie sędziemu Eugeniuszowi Wachowskiemu i p. Marii Lewandowskiej, którzy w dniu tym obchodzili rocznicę urodzin, odśpiewaniem "Happy Birthday" jak i pp M. Pankowiak z Milwaukee, Wis., którzy obchodzili srebrny jubileusz podżycia małżeńskiego. Program upiększył swym śpiewem tenor Stefan Wik, przy akompaniamencie Jadwigi Kwiatkowskiej.

Rezygnacja z ABM Za Ograniczenie Zbrojeń

Washington (UPI) — Według miarodajnych źródeł informacyjnych Białego Domu, Administracja prez. Nixona jest "nadzwyczaj optymistycznie" ustosunkowana co do możliwości układu z Rosją Sowiecką w sprawie ograniczenia wyścigu zbrojeń, że nawet gotowa jest zrezygnować z systemu rakiet antybalistycznych ABM, aby taki układ z Moskwą osiągnąć.

Źródła informacyjne Białego Domu wyrażające ten optymizm zapewniają, że rozmowy są już bardzo daleko posunięte w rokowaniach w Wiedniu w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń.

Źródła te wyrażają także nadzieję, że gdy wróci do Paryża Xuan Thuy, szef delegacji Hanoi dla rozmów pokojowych, to zniknie też dotychczasowa "twarda linia" i nastąpi postęp w tych rozmowach Stanów Zjedn. z Półn. Wietnamem w sprawie pokoju w Wietnamie.

Ale nawet gdyby ten optymizm co do rozmów w Paryżu okazał się niezasadniony, to i tak Stany Zjedn. będą wycyfywać swe wojska z Wietnamu według planu — zapewniają źródła informacyjne w Białym Domu.

Gaz Trujący Na Atlantyku Do Zatopienia

Washington, (UPI) — Federalny Sąd Apelacyjny odmówił wstrzymania zaokrętowania i wysyłki ładunku trującego gazu "nerwowego" na pełny Atlantyk, celem zatopienia. Wobec tego cały ładunek tego gazu został przeladowany z pociągu na zardzewiały, stary okręt bojowy "Liberty" w porcie wojennym w Północnej Carolinie i wczoraj holowniki pociągnęły ten okręt na pełny Atlantyk. Okręt "Liberty" osiągnie swe miejsce przeznaczenia jutro rano, to jest wtorek, dnia 18 sierpnia, i zostanie zatopiony w miejscu, gdzie głębokość Atlantyku wynosi 16,000 stóp, w odległości 283 mile od Cape Kennedy, Fla. Okręt "Liberty" odczekał zatem 600 mil podróży od wyspy z portu wojkowego w Pm. Carolinie.

Wraz z okrętem "Liberty" zostanie zatopionych 418-cie skrzyń gazu trującego. W ten sposób zostanie ostatecznie zakończona kilkudniowa awantura o ten gaz i spór między rządem a przedstawicielami różnych grup i agencji, które obawiały się skutków takiej likwidacji gazu trującego.

Ostatecznie rzecznicz Rządu Federalnego prokurator Leonard Schaitman, z Departamentu Sprawiedliwości, wyjaśnił, że według oceny ekspertów zatopienie tego gazu na głębokości 16,000 stóp, jest — najbezpieczniejszym jego zniszczeniem.

Instant Knits



by Alice Brooks

Fashions newest craze — look-alike knitted vests.

Instant success with beginner easy vests for mother and daughter. Knitted of bulky yarn on No. 15 needles. Pattern 7055: Sizes for Mother 10-16, Child 2-12 included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

NEW 1971 Needlecraft Catalog — more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroideries, gifts. 3 free patterns. 50c.

NEW Complete Instant Gift Book — over 100 gifts for all occasions. ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage, knit, sew, quilt, weave — more. \$1.00.

Complete Afghan Book — fashions, pillows, gifts, more! \$1.00. "16 Jiffy Rugs" Book. 50c. "50 Instant Gifts" Book. 50c. Book of 12 Prize Afghans. 50c. Quilt Book 1—16 patterns. 50c. Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3. "Quilts for Today's Living". 15 patterns. 50c.

J. I. Kraszewski

DWIE KRÓLOWE

86 — (Ciąg Dalszy)

— Imienia tego ani na mękach nie powiem — odpowiedział stanowczo, — nie przystało mi nikogo zdradzać. Moim obowiązkiem tu wszystko słyszeć, wszystko widzieć, wszystkiego dochodzić, to służba moja, ale nikogo oskarżać i mianować nie mogę.

Nazajutrz przybiega komornik starej królowej, wzywając mnie do niej; byłem prawie pewien, że o ser chodzi. Jakoż się nie omyliłem.

Biegnę, grzecznie mi chwilę czekać każą. Patrzę, ciągną, jak na wielkie sądy, panowie senatorowie, marszałek Opaliński, dalej ks. Samuel Maciejowski, który śmiech ma na ustach, za nim Gamrat... dworzanie do sali wnoszą podnóżki, kobierce, opony, gotują siedzenia, stoły... trybunał się układa. Wpuszczono i mnie, obwinionego. Dworzanom i komornikom na ustępić kazano.

Nadeszła Bona w całym majestacie, nakazując zając na ostatek mnie i panu Bonerowi.

Można było sądzić, widząc ten poważny areopag, że się tu miała rozpocząć narada o najważniejszej sprawie państwa obchodzącej, o pokoju z Turcją, o królestwo dla Izabeli na Węgrzech, a przymierze lub wojnę!

W istocie, zapomniałem o serze, dziwiąc się tylko, że i mnie do tak ważnej narady wzywać raczono, gdy królowa poczęła:

— Śmiać się panowie będziecie, że tak dostojnych dygnitarzy, Radę króla jności, wzywać musiałem dla bardzo błażej sprawy, ale dla mnie ona nie małej wagi jest, tkwi w niej zaród wielkiego zła. Idzie tu o mnie, o potwarze, jakimi mnie tu obrzucają; chcę, abyście byli wszyscy świadkami niewinności mojej.

Wskazała na mnie palcem.

— Oto ten, ten, co tu został przysłany dla pokoju i zgody, właśnie i swary między nami krzewi. Rzecz idzie o miżerny kawałek sera. Muszę wiedzieć, kto mnie przed Marsupinem oskarżył, kto mu mówił o tym serze. Proszę was, wymóście to na nim, aby zdając mianował, ja muszę o nim wiedzieć. Nie zdolacie wy nic, udam się do królów obu, aby oni władzą swą zmusili go do zeznania, kto mu to doniósł.

Pierwszy tedy pośpieszył ze zwykłą swą żywością Gamrat, dowodząc, że potwarzom bezkarnym niema końca, że raz trzeba pomścić królowę i że Marsupin powinien imię winowajcy wyznać.

Zatem Opaliński, jakby na sejmie był, długą mowę zwrócił do mnie i nalegał usilnie.

Rozumie się, iż obłożony erodem, nie zachwiałem się, bo o cześć moją chodziło; oparłem się całą siłą, biorąc winę na siebie, lecz na żaden sposób nie chcąc wydać człowieka, który mi zaufał. W końcu dodałem trochę szysersko, iż za prawdę szkoda było takich dostojnych osób dla takiej fraszki.

Królowa wpadła w niezmierny gniew i krzyknęła do mnie:

— Co ty mi będziesz prawa przepisywać? Pleciesz od rzeczy! Mów coś powinien, a nie powiesz, kto ci to podszeptnął, oskarżę cię, żeś sam zmyślił.

— N, pani — odpartem — quod dixi, dixi; więcej ode mnie nikt się nie dowie.

Królowa wstała z krzykiem i gniewem, wybiegła do przyległej komnaty, pana Bonera za sobą wołając i zgromadzenie się rozeszło.

— Poleciała mi o tym donieść królowi — dodał, śmiejąc się, Boner.

— Myślicie, że na tym koniec? Nie jeszcze. Opaliński poszedł do królowej Elżbiety, domagając się od niej, aby ona mi nakazała wydać tego ozłowieka sernego. Ale i na żądanie młodej królowej, która mi je objawiła łagodnie, odpartem, że jestem sługą JMci Rzymskiego nie czym innym, i tylko jego rozkazów słucham.

Oto macie próbkę tego, co się tu dzieje, i co ja tu cierpię. Marsupin zamilkł, głowę zwiesiwszy, Młody Decyusz stał zadumany.

— Nie widzę — rzekł po chwili, — co jaby tu mógł pomóc i na co się przydać potrafię, gdy signor Giovanni, który zna lepiej teraźniejsze położenie, niż ja, zdawna już bawiący na dworze Ferdynanda, ledwie się umie obronić napasciom i wyjednać dla królowej małą ulgę.

— Tyle możecie — odrzekł Marsupin, głowę podnosząc, — iż się rozpatrzywszy w położeniu, zdacie z niego sprawę, aby szukano środków ratowania biednej królowej, której moje zabiegę mało co pomogły. Król młody, jak nie żył z nią, tak nie żyje; poszedłszy za żań, odrazu wdową została.

— A teraz — dodał Boner — nowe się święcą rzeczy. Mór w Krakowie, choć jeszcze niegroźny, ale się z każdym dniem wzmag. Zaprzeczycie temu nie można. Z przedmieścia gdzie ryczą na miasto, a stąd na zamek. Królestwo gdzieś bezpieczniejszego schronienia szukać muszą. Bodaj to nie było nowym pozorem do rozłączenia młodego małżeństwa, pod pokrywką troskliwości o nie. Już, słysz, Bona młoda królowę chce przy sobie zatrzymać, a Augusta na Litwę lub na Mazowsze odprawić.

— Wyjadą więc z Krakowa? — zapytał Marsupin.

— Rzecz to jeszcze niepostanowiona — odparł Boner, ale wkrótce się rozstrzygnąć musi.

— Młody król! młody król! — przerwał Marsupin — żeby się zaś dał tak powodować matce, jakby jeszcze dzieckiem był, woli nie miał... niepojęta rzecz! Mówcie, co chcecie! Ona i jej astrologowie, czarnoksiężnicy, doktorowie poją go i rozum mu odejmą, a kto wie, jakich zażywają środków? Trzebaż jeszcze na domiar wszystkiego, aby przyszedł mór, który nas może porozępować, dwór wygnać.

Włoch zamilkł, ręce we włosy swe gęste utopiwszy jakby je sobie chciał powyrwać.

— Ja tu nie pomogę nic, — dodał zamyślony Decyusz — odniosę tylko królowi, com widział i słyszał.

— Nie, nie dosyć na tym — przerwał Marsupin — musicie prosić o posłuchanie u starego pana i powiedzieć mu, z czym przybyliście, poprzyjcie mnie. Królowa Bona obwinia, że na swoją rękę czynię bez rozkazu, co mi do głowy przyjdzie. Poświadczycie, iż mam polecenia i że internucjumem tu jestem.

Boner poruszył ramionami.

— Jak gdyby ona postów szanowała! — rzekł. — Jednym strachem pomsty cesarza nad Izabelą i jej księstwami można ją pokonać; musicie w to być.

— Wyróbcieź mi posłuchanie u Zygmunta — odparł Decyusz, zwracając się do Bonera.

— I u młodego musicie być, i u młodej królowej — dodał Marsupin, — ale ani pan Boner, ani nawet ks. biskup Samuel nie potrafią nic, jeżeli stara żmija przeskadzać zechce.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Kronika z Marianowa

Podziękowanie:
Ks. proboszcz Stanisław Majkut, C.R., i jego asystenci składają "Bóg Zapłać" wszystkim, którzy złożyli hojne ofiary na Ligę Katolicką, aby dopomóż biednym kościołom w Polsce.

Zapisy do Szkoły:
Nowi parafianie, którzy zapisani są do parafii od paru miesięcy a mają dzieci uczęszczające do szkoły elementarnej, powinni zapisać te dzieci do szkoły parafialnej na Marianowie. Każde dziecko katolickie powinno znajdować się w szkole katolickiej. Ci zaś, którzy posyłają swe dzieci do szkoły parafialnej, powinni składać ofiary regularnie na utrzymanie parafii i szkoły.

Z Karty Żałobnej:
Ostatnio przemieśli się do wieczności: Stanisław Wozniak; Teodor Zablocki i s.p. Leokadia (Lotie) Szorc.

Chrześć Św.:
Krystyna Lyn Berg, córka Benjamina i Barbary (Ufnowski) Berg.

Ślub:
W przyszłą sobotę, dnia 22-go sierpnia, połączni będą węzłem małżeńskim: Burce Janovic i Halina Tuksendorf, na mszy św. o godz. 11-ej przed południem.

Rocznice ślubne:
25-tą rocznicę ślubu w tych dniach obchodzą: Mitchell i Geno-

wefa Grys; Jan i Wirginia Blicharz, 21-szą; Józef i Diane Sidor; Tomasz i Mildred Krak, 29-tą.

Gratulacje:
Anna Marie Wójcik, córka Czesława i Jadwigi Wójcik, wyróżniona została w Wright Junior College za postępy w naukach i była zapisana na "Dean's List". Serdeczne gratulacje dla Ann Marie od parafii Marianowskiej.

Lektorzy i Komentatorzy:
Na sobotę, dnia 22-go sierpnia: Al Mrowiec i Mitchell Kowalczyk.
Na niedzielę, 23-go sierpnia: — 8:00 Jim Hajduk i Antoni Stochmal; 7:00 Jerzy Poniatowski; 8:30 Craig Priebe i Andrzej Nowak; 9:45 Franciszek Karolczak i Czesław Kusiak; 11:15 Tadeusz Wleziś i Michał Fett; 12:15 Dawid Dudziński i Dawid Nawcewicz.

Pielgrzymka:
Już wszystkie bilety na autobus z pielgrzymką do klasztoru Ojców Franciszkanów w Burlington, Wis., na niedzielę, 30-go sierpnia, są rozsprzedane. Wyjazd jest o godz. 8-ej rano z przed frontu kościoła przy Hermitage i Cortland ul.

Malowanie:
Dom Sióstr w tym roku był malowany, jak również korytarze pod kościołem i zakrystią. Remont pociąga ogromne koszty; zapewne parafianie pospieszają ks. proboszczowi z pomocą finansową. Dach kościoła też był naprawiony w ubiegłym tygodniu.

Zebranie Allinace Society, Gr. 2475 ZNP

Alliance Society Gr. 2475 ZNP odbędzie swoje posiedzenie w środę, 19-go sierpnia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali posiedzeń p. Shownika, — przy Milwaukee i Belmont Ave.
Ponieważ mamy w a ż n e sprawy do załatwienia na tym posiedzeniu — uprasza się członków Grupy o liczne przybycie. — Karol Bojkowski, prezes; Jan Wróblewski, sekretarz prot.

Zebranie Wydziału Kongresu P.A.

Miesięczne zebranie Wydziału Amerykańskiego Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, 19-go sierpnia, o godz. 7:30 wieczorem, w Domu Wydziału 1838 W. Division ulica.
Na porządku dziennym — sprawozdania z obrad, uchwały i postanowień 8-iej Krajowej Konwencji KPA.
Dr Edward Różański, prezes Wydz. St. K.P.A.

\$30,000.00 Za Polskiego Araba

Na tegorocznych aukcjach w Poznaniu, Łącku i Janowie sprzedano w sumie 200 koni. Z Gdyni do USA na statku "Zawiercie" odpłynął ostatni transport arabskich zakupionych właśnie na aukcji w Janowie. Transport ten składa się z 16 klaczy i ogierów, w tym z ogiera "Bajdaka", za którego uzyskano niebagatelną cenę 30 tysięcy dolarów.
Dobre ceny otrzymują polscy hodowcy również za anglo-araby, przy czym stawka zależy ściśle od "rodowodu" i przeskolenia zwierzęcia. Na ogół waha się ona w granicach od 700 do 3 tys. dol. za sztukę. Za konie rasy wielkopolskiej nabywcy płać przeciętnie — od 700 do 1,500 dolarów. Polska jest obecnie największym światowym sprzedawcą koni typu wierzchowo - sportowego.
Najbliższe imprezy handlowe, które stoja przed "Animexem", to aukcja klaczy zarodkowych w Koźminie, w woj. poznańskim, oraz większa aukcja w Sopocie. Pierwsza odbędzie się 15 września i zgromadzi licznych kupców, głównie z krajów skandynawskich. Im preza za sobota 22-23 października, połączona będzie z biegiem św. Huberta i wszystkimi związanymi z tą imprezą tradycjami.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.



CZŁONKINIE "RODZINY" MANSONA. — Trzy współpracownicy Charlesa Mansona i współkarzone o udział w uplanowanym morderstwie 7-miu osób w domach Tate - LaBianca, jadą w okratowanym aucie policyjnym — na rozprawę.

Iskierki z Obozu Młodzieżowego w Yorkville

Kończą się wakacje! Prawie codziennie słyszemy od jednego obóz do drugiego chłopczyka — "co za sprawiedliwość, — 10 miesięcy nauki a tylko 2 miesiące wakacji!". Prawda, — że zostaje im tylko jeden tydzień wakacji, bo od jutra, 16 sierpnia, zaczynają ostatni tydzień swego obozowania, więc jeśli wasze "pocięchy" jeszcze się waleją do domu, szukając zajęcia czy zabawy, — to mogą choć w jeden tydzień zdrowo i pożytecznie spędzić czas między swoimi rówieśnikami u nas, w obozie.

W tym tygodniu bawi u nas 26 chłopców, którzy naprawdę spędzają urlozowe wakacje. Ich instruktor, Antoni Reinert, opracował całkiem inny program codzienny, aniżeli ten, który był dotychczas stosowany w obozie. Uczą się teraz więcej o przyrodzie, o firmamencie niebieskim, o owadach i ptakach, a wszystko w taki sposób, że nie czują się, że to nauka ale zabawa.

W jeden słoneczny, ciepły poranek, zaraz po śniadaniu zrobił się nadzwyczajny ruch w obozie, chłopcy w rekordowym czasie porządkują, sprzątają i zacięliają swoje łóżka, tak żeby mogli jak najprędzej wyjść na zapowiadana cało-dniową wycieczkę przyrodniczą do lasu. Kucharki przygotowują im na obiad kanapki, które mają wiać z sobą; — ratownicy Kenny Stawiarski i Jimmy Kozak już przed śniadaniem porządkują basen kąpielowy, bo później przyrzekli chłopców przewieźć łódkami przez rzekę Fox do lasu. Nawet dyr. Ziarko wyciągnął traktor, żeby dowieźć im łódki do rzeki, żeby nie musieli je nosić przez cały obóz.

Około 10-iej formują się 2 drużyny, jedna przed "Monte Cassino" a druga przed "Tobrukiem", — każda z swoją własną chorągwią, którą z początku tygodnia sami chłopcy obmyślili i wykonali.

Jak ładnie wyglądało to młode wojsko, kiedy maszerowało przez obóz do rzeki. Instruktor Antos Reinert na przodzie, z żywnością w plecaku, a za nim kroczyli, — każdy z swoim sztabem, chłopcy z Monte Cassino z przewodniczącym baraku, Wiesławem Lechowskim na czele, oraz chłopcy z Tobruku z przewod. baraku, Mieczysławem Wilk.

Wrócili do obozu gdzieś około 3 po południu, zmęczeni, umorusani ale z takimi wesołymi buziami, że aż miło było na nich spojrzeć, — a opowiadaniem już nie było końca.

W ubiegłą niedzielę, panowała idealna słoneczna pogoda, ale nie było za gorąco, tak że każdy z uciechy brał się do zabawy, jak to było widoczne w kręgu, gdzie się usadowili delegaci i delegatki z Gminy 177 ZNP, którzy do nas przyjechali nie tylko jednym autobusem, ale wielu autami, a nawet i samolotem!

Rej między nimi wodził prezes Gm. 177 ZNP i dyr. ZC ZNP, Dr Edward Różański, który miał przygotowany całodniowy program różnych gier i kontestów — jak też i dużo różnych nagród dla zawodników. Energetycznie mu pomagały jego małżonka, Loda Różańska, wiceprezesa Gminy, Anna Pilarczyk z mężem Branisławem i sekr. Gm. Anna Nykiel.

Samolotem do nas przybyli: Komisarz Okr. 13 ZNP, Czesław Mikołajczyk, z Ryszardem Martwick, — kandydatem na urząd superintendenta Szkół pow. Cook County; Senator stanowy Zygmunt Sokolnicki z małżonką; oraz p. Weiss, nowy właściciel znanej piekarni polonijnej "Alliance Bakery" który zrobił dzieciom i obózującym w Yorkville miłą niespodziankę ofiarując pełną tacę smacznych tortów. Dziękujemy!

Gościliśmy także dyr. ZC ZNP Melanie Winięcką z mężem oraz dyr. Florentynę Wiatrowską, byłą wiceprezeską SOM, która przyjechała wysłuchać mszy św., w kapliczce polowej, która w tym dniu była ofiarowana, w pierwszą rocznicę śmierci Jej męża śp. Edwarda Wiatrowskiego.

Przez ostatnie dwa tygodnie naszą kapliczkę obozową, pięknie przybierała w kwiaty z własnego ogródka p. Wirginia "Ginger" — Juszczyk, żona nowego dyr. SOM Franciszka Juszczyka. Serdecznie dziękujemy!

W zeszłą niedzielę przyjechali także do obozu autobusem członkowie i członkinie Ligi Morskiej z południowej strony Chicago.

Miło było widzieć także b. dyr. SOM p. Irene Poznańską z mężem Brunonem, oraz siostrę p. Poznańską z wziętą u nas z Polski, oraz b. dyr. Edwarda Mokuwe. Prosimy częściej! Przyjechali także pp. Edwardostwo Bruzo z malarzki Kasienką, przywoząc kompletny obozowy telewizor, kompletnie odnowiony i naprawiony bezinteresownie przez p. Bruzo. Serdecznie dziękujemy! Nareszcie zawitał do nas p. Adam Pycor, teść p. Sadzewicza, właściciela Pola Foods, Inc., który zwyczajnie spędza cały sezon w obozie, lecz w tym roku musiał spędzić 6 tygodni w szpitalu. Cieszymy się, że codziennie wygląda lepiej i już raz-raz nie chodzi. (Widocznie prez. Kaczmarek ma rację mówiąc, że tutaj znajduje się "Fountain of Youth", której Ponce de Leon na próżno szukał w Florydzie).

Łączymy się myślami z delegatami i delegatkami Kongresu Polonii Amerykańskiej, którzy obradują w Chicago w tym tygodniu. Żałujemy, że Konwencja była zwolniona, kiedy nas praca trzyma w obozie, ale zasłaliśmy Im życzenia pomyślnych obrad a po zakończeniu zapraszamy wszystkich do odwiedzenia i odpoczęcia w — Yorkville! — Piotr Kaczmarek, prezes; Maria Józefiak, sekr.

Sejmik Wydz. Kobiet Okręgu 12 ZNP w Niedzielę, 13-go Września

Apel Komisarki Okr. 12 ZNP — Heleny Orawiec

Na mocy praw i ustaw Konstytucji ZNP niniejszym zwołuję Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 12-go ZNP na niedzielę, 13-go września b. r. na godzinę 1-szą popołudniu do sali Łączkowskiego "Rainbow Gardens", pnr. 1425 West 51-sza ulica.

Zwracam się z prośbą do wszystkich Gmin i Grup Okręgu 12-go ZNP o wybranie i wysłanie pełnej liczby delegatek na ten Sejmik, Gminy upoważnione są do 5-ciu delegatek a Grupy do 3-ech delegatek.

Delegatki proszone są by miały sprawozdania z działalności i rozwoju swej Gminy lub Grupy, oraz polecenia i wnioski dla dobra i rozwoju naszej organizacji ZNP.

Proszę Gminy i Grupy o przysłanie na ręce komisarki przynajmniej na tydzień przed Sejmikiem, mandatów wybranych delegatek, celem naznaczenia przed czasem Komitetów Sejmikowych dla

zaoszczędzenia czasu na Sejmiku.

Na Sejmik zapraszam prezesa Alojzja Mazewskiego i wiceprezesa I. Wallace wraz z całym Zarząd Centralnym, oraz Dyrektkę ZNP, Komisarza Okręgu 12-go ZNP p. Tomasza Paczyńskiego, Komisarzkę Okr. 13-go ZNP p. Zofię Buczkowską, Komisarza Okr. 13-go ZNP p. Czesława Mikołajczyka, prezesa Obozu Młodzieżowego Okr. 12 i 13-go p. Piotra Kaczmarek, prezesa Domu Młodzieżowego Okręgu 12-go p. Ludwika Witteckiego, prezesów, prezeski, wiceprezesów, wiceprezeski, sekretarzy i sekretarki Gmin i Grup ZNP przynależnych do Okręgu 12-go ZNP, nadto przedstawicieli młodzieży związkowej, oraz wszystkich tych, którzy się interesują pracą i rozwojem Związku Narodowego Polskiego.

Z siostrzanem pozdrowieniem, Helena Orawiec, komisarka Okręgu 12-go ZNP.

Stow. Pań Pomocy Na Trójcowie Urządza Wycieczkę Do Yorkville

W niedzielę, 23-go sierpnia, Stowarzyszenie Pań Pomocy na Trójcowie urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego ZNP w Yorkville, Ill.

Wyjazd o godzinie 9ej rano. Zbiórka na Cleaver i Division ulicy. Cena przejazdu w obie strony \$3.00. Posiłek w kafece, jak najprędzej, spowoduje ograniczenie liczby osób biorących udział. Członkinie, parafianki i przyjaciele chcące

brać udział są proszone o zrobienie rezerwacji na Plebanii św. Trójcy, u sekretarki pani Adeli Tomaszewskiej, w godzinach biurowych tylko, lub u prezeski Wiktorii Kolman, telefon 637-8787 tylko wieczorem. Prosimy robić rezerwację, jak najprędzej, spowoduje ograniczenie liczby osób biorących udział.

Zapisujcie Działkę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność! Wygodą!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.
Jeżeli chcecie mieć to wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesać go na adres:

DZIENNIK ZWĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
U W A G A !
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICĘ MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON
Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....
Numer Telefonu.....
Miasto..... Zone..... Stan.....
Podpis zamawiającego.....

Sezon Gorączki Siennej Już Się Rozpoczął

Ponad pół miliona mieszkańców Chicago zaczyna sięgać po antyhistaminowe środki, — znajdujemy się w okresie sezonowej gorączki siennej i w okresie unoszenia się pyłów z pewnych roślin powodujących "Hay fever".

Ofiary tego "ataku" pyłów roślinnych, które nie mogą sobie pozwolić na ucieczkę na Florydę, do Miami Beach, odczuwać będą przykre efekty pyłów roślinnych aż do pierwszego przymrozka, jaki zwykle jest u nas przy końcu września.

Sezon gorączki siennej rozpoczął się oficjalnie w ubiegły piątek, kiedy Laboratorium Abbot w North Chicago wykryło pierwsze zawiesiny pyłu roślinnego w powietrzu, — jedną cząstkę zawieszin na jard sześcienny powietrza. Obecność pyłu wynosząca od 5 do 10 cząstek w jardzie sześciennym powietrza może powodować już kichanie lub katar a przykre efekty następują u uczulonych ludzi dopiero, kiedy liczba zawieszin pyłu roślinnego osiągnie ponad 50 cząstek na jard sześcienny. W piątek liczba zawieszin pyłowych wynosiła 29.

Łzawienia oczów i uczucie palenia w powiekach oraz katar i kichania, które towarzyszą u osób uczulonych w sezonie "Hay fever" wpływają na wzrost nieobecności osób dorosłych w biurach i fabrykach, a dzieci w szkołach. U osób uczulonych na każde trzy osoby jedna odczuwa w silnym stopniu trudności i zatakowania dróg oddechowych.

Trudności tych jednak moż-

na by się pozbyć lub je ułagodzić. Praca lub spanie w unormalizowanych ochładzanych salach mogą zmniejszyć do minimum skutki zapylenia powietrza. Osoby, które silnie odczuwają efekty i objawiają poważne symptomy gorączki siennej powinny uniknąć przebywania na otwartym powietrzu w gorące, suche, słoneczne i wietrzne dni, kiedy działanie pyłów jest dotkliwie.

Serie zastrzyków przeciwoalergiczych przed rozpoczęciem się sezonu gorączki siennej wydawnie redukują przykre efekty, nawet u uczulonych osób. Ale koszt takiej prewencyjnej terapii może wynieść i 100 a nawet więcej dolarów, na co wielu ludzi nie mogłoby sobie pozwolić. Antyhistaminowe tabletki osłabiają efekty gorączki siennej ale nie zabezpieczają przed nią.

Głównymi i rozsądnymi pyłów powodujących gorączkę sienneą są dzikie trawy i chwasty, tymianek, trawy o długich kiściach koloru czerwonego wytwarzające obfoki pyłu, oraz t.zw. "ragweeds" rosnące najczęściej w Póln. Ameryce.

Reakcje gorączki siennej pogarszają kąpiele w wodach chlorowanych, palenie tytoniu, picie alkoholu i napiecia emocjonalne. W Stanach Zjednoczonych jedna osoba na każdych 10 posiada pewną alergię (uczulenie), tj. około 22 milionów ludzi, — ale według danych Allergy Foundation of America ponad 16 milionów ludzi cierpi na przykre efekty gorączki siennej.

Wycieczka Do Obozu w Yorkville

Tow. Pań Chicago, Grupa 2191 Z.N.P., urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville w środę, dnia 19-go sierpnia. Zbiórka na Diversey i Pulaski dawniej Olson Rug Co. Autobus odchodzi o godzinie 9-iej rano punktualnie. Panie proszone być przed czasem.

Po informacji proszę telefonować do wiceprezeski p. Ramotowskiej, EV 4-2178.
Antonina Walkowicz, Rybarska, Prezesa; Waleria Ramotowska, Przew.

Wiadomości z Town Of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-iej Z.N.P.

- Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.
- Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka nr. 4843 S. Racine ave.
- Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.
- Tow. Sokolic Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.
- Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Park, — blisko 52-iej i Throop.
- Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.
- Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 S. Racine ave.
- Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.
- Tow. Koszyrów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-a ul.

Wycieczkę do Yorkville Urządzą Dwa Kluby

Klub Kujawiaków i Klub Polish American Social of Town of Lake z siedzibą na południowej stronie Chicago — urządzą wycieczkę do Obozu Młodzieżowego Okręgu 12 i 13 ZNP w Yorkville, Ill., która odbędzie się w niedzielę, 23-go sierpnia.

Przejsi obu klubów wraz z urzędnikami zapraszają wszystkich członków i członkinie na tą wycieczkę. Każdy, kto chce zabiwić się na świeżym powietrzu i rodzinnej atmosferze, może to uczynić zaraz telefonując do siedziby obu klubów — Rainbow Garden, braci Łączkowskich, VI-7-8255 lub do L. Siorek, VI 7-3912 lub do Konstancji Gruchot, 927-9574. Prosimy zawnoczyć rezerwacje. Spodziewamy się zapewni dwa autobusy. Prosimy dzwonić zaraz. Przejazd w obie strony \$2.50 od osoby. Autobus odjedzie spod siedziby Rainbow Garden pnr. 1425 W. 51-sza ulica, nie później jak 8:30 rano. Msza św. w Obozie o godz. 12-iej w południe, pływanie o 2ej po obiedzie, taniec o godz. 3-iej popoł.

Posiedzenie Tow. Wierność
Tow. Wierność, Gr. 2927 ZNP — odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 19 sierpnia br., w Cornell Parku, przy 51-iej ul.

Wood ul. o godz. 7-iej wieczorem. Prosimy członków o przybycie, albowiem są ważne sprawy do załatwienia. Już niedługo, a nasz tak zwany Social Party będzie 27go września br., w Columbia Hall, 1700 W. 48-ma ulica. Donacja \$1.00. Prosimy całą Polonię o poparcie. — Melania Winięcka, prezesa; Marianna Pawlikowska, sekr. prot.

Pielgrzymka do Belleville, Ill.
Zawiadamy, że Pielgrzymka Klubu Parafii Osielec do Klasztoru Matki Boskiej Śnieżnej do Belleville, Ill. wyrusza w sobotę, 22-go sierpnia, o godzinie 6-iej rano, z pnr. 5522 So. Damen Ave., a powraca w niedzielę, 23 sierpnia około godz. 9-iej wieczorem.

Wzięliśmy większy autobus, z tego powodu jeszcze mamy kilka wolnych miejsc. Przejazd autobusem, nocleg w Domu Pielgrzymy i wyżywienie wszystkie razem od osoby kosztuje \$35.00. Osoby zainteresowane tą pielgrzymką proszone są telefonować HE 4-5213.

Prosimy wszystkich, aby stawili się na miejsce odjazdu autobusu w sobotę, 22-go sierpnia na godz. 5:30 rano, abyśmy weszli do autobusu na czas. Podróż trwać będzie około 6 godzin. — Mieczysław A. Binkowski, koressp.

Konwencja Konstytucyjna Ogranicza Podatek Dochodowy Od Korporacji

Konwencja Konstytucyjna uchwaliła w piątek zniesienie ograniczenia wynoszącego 5 procent jako górnej granicy dla indywidualnego podatku dochodowego, jednakże przyjął, iż podatek dochodowy od korporacji powinien być ustanowiony według skali 8 do 5, w stosunku do podatku indywidualnego.

Konwencja zatwierdziła w piątek koncepcję dotyczącą zarządów miejskich, dającą prawo dla miejscowości o zaludnieniu powyżej 25,000 do nakładania pewnych podatków, do regulowania spraw licencyjnych i do wyrównywania niedoborów. Podobne prawa zostaną przyznane dla 101 powiatów na terenie stanu, jeśli powiaty te zgodzą się na najcieńsze wykonawcze szefa.

Jeśli by te sprawy zostały przyjęte przez miasteczka, zarządy ich będą miały prawo do wypuszczenia bondów na pewne podatki od własności bez starań, potem o uchwale nie ich przez wyborców. Jednakowoż miasteczka nie będą miały prawa ustanawiania podatków od sprzedaży lub podatków dochodowych.

Tak więc konwencja ograniczyła wysokość podatku korporacyjnego, który ma być zapłacony przez "biznesy", ale nie podaje i nie ustala granic dla indywidualnych podatników, ile oni mają płacić.

Kontrowersyjny ten wymiar podatku przeszedł w głosowaniu stosunkiem 38 głosów do 24, przy wstrzymaniu się od głosu 18-tu członków i przy nieobecności dalszych 36-ciu członków.

Zanim akcja konwencji stanie się prawem, musi być zatwierdzona w ostatecznej formie przez delegatów i potem przedstawiona wyborcom do przyjęcia. Delegaci zaś rozjechali się na 13-dniowe wakacje. Kiedy powrócą 27 sierpnia odbędą oni trzecie czytanie proponowanej nowej konstytucji stanowej. Wówczas, jeśli dokument ten będzie zatwierdzony, członkowie konwencji ustalą datę na rozwiązanie jej dla wyborców. Głosowanie odbędzie się prawdopodobnie po dniu 2 listopada, po wyborach generalnych.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce

Rezerwacje Stołów Na Bal Stowarzyszenia Dobroczyńności

Z powodu napływających zamówień na stoły Balu Stowarzyszenia Dobroczyńności i przy Z.N.P., jak i się odbędzie w dniu 7-go listopada, b.r., w Hotelu Sherman, Komitet Rezerwacji Stołów zwraca się z prośbą do Grup i Gmin Związkowych jak i wszystkich, którzy mają zamiar zarezerwować stoły, o zgłaszanie się do przewodniczącej Komitetu p. Lilljan Sokalskiej — 2530 N. Menard ul., telefon: 622-6074, po 6-iej wieczorem, — lub do wiceprzewodniczącej p. Marii

Szeląg — 5746 S. Newland ul., telefon 586-0217 (cały dzień).

W sprawie rezerwacji stołów można także zgłaszać się do wiceprezeski ZNP, p. Irene Wallace, 1520 W. Division, tel.: AR 6-0700 (w godzinach urzędowych).

Komitet zaznacza, że stoły będą zarezerwowane według zgłoszeń. Dla ułatwienia pracy Komitetowi i lepszej obsługi gości, prosimy nie odkładać rezerwacji na okres późniejszy.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

Wysłany przez Pocztę w Chicago		Wysłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S.	
Codziennie i Sobota	Codziennie i Sobota	Codziennie i Sobota	Codziennie i Sobota
Rocznie (1 yr.) \$18.75	Rocznie (1 yr.) \$17.75	Rocznie (1 yr.) \$18.75	Rocznie (1 yr.) \$17.75
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.50	Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.50
Kwartal (3 mos.) 6.75	Kwartal (3 mos.) 6.25	Kwartal (3 mos.) 6.75	Kwartal (3 mos.) 6.25
Miesięcz. (1 mo.) 3.75	Miesięcz. (1 mo.) 3.25	Miesięcz. (1 mo.) 3.75	Miesięcz. (1 mo.) 3.25
Sobotnie Wydanie		Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.) \$8.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00
Półrocz. (6 mos.) 5.50	Półrocz. (6 mos.) 5.25	Półrocz. (6 mos.) 5.50	Półrocz. (6 mos.) 5.25
Kwartal (3 mos.) 3.25	Kwartal (3 mos.) 3.25	Kwartal (3 mos.) 3.25	Kwartal (3 mos.) 3.25

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (1 yr.) \$25.00	Rocznie (1 yr.) \$10.50	Rocznie (1 yr.) \$25.00	Rocznie (1 yr.) \$10.50
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50	Półrocz. (6 mos.) 15.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
Kwartal (3 mos.) 9.00	Kwartal (3 mos.) 4.50	Kwartal (3 mos.) 9.00	Kwartal (3 mos.) 4.50

Na "Standach" (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)10c
Na "Standach" (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20c

JAN F. KRAWIEC, Editor-in-Chief
Phone: All Departments BRUNSWICK 8-8700
JÓZEF H. GAJDA, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M. BRUNSWICK 8-8707
Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Ton Optymizmu

Prez. Nixon wierzy, że Amerykanie są z natury optymistami. W ostatnich latach karmiono ich jednak nadmiernymi problemami, które rzekomo należały natychmiast rozwiązać, jeżeli chcemy uniknąć katastrofy. W dodatku bieżąco ano społeczeństwo zaniedbaniami i tolerancją "nędzy" oraz innych "potworności", co podważyło wiarę we własne siły i wytwarzało kompleks winy. Demonstracje elementów radykalnych rozdmuchiwane przez telewizję i prasę zdają się potwierdzać tezę, że źle jest z Ameryką.

Ludzie są zmęczeni "problemami" i mają dość złych wiadomości. Koła rządowe wierzą, że nadzedł czas by zacząć mówić o osiągnięciach i kłaść nacisk na dobre wiadomości. Ostatecznie, mówią doradcy prez. Nixona, mamy dość powodów do optymizmu. Szanse pokoju na Środkowym Wschodzie, choć znikome, są lepsze niż w ciągu wielu ostatnich lat. Jeżeli Stanom Zjednoczonym uda się naklonić Arabów i Izrael do rozmów, niebezpieczeństwo konfrontacji z Rosją poważnie się zmniejszy.

Wojna w Wietnamie powoli zanika. Zapowiedziane przez prez. Nixona wycofanie 150,000 amerykańskich wojsk do wiosny 1971 r. może zostać osiągnięte wcześniej. Rozmowy SALT w Wiedniu o ograniczeniu produkcji broni strategicznych mają posuwać się naprzód lepiej i szybciej niż przewidywano.

Na odcinku wewnętrznym najbardziej pocieszającym zjawiskiem jest powolna poprawa gospodarcza. Jeżeli mieliśmy recesję, była ona najtańszą od wojny. Ciężka zaczyna zwyczajować, konsumenci patrzą w przyszłość z większym optymizmem, co wpłynie na zwiększenie obrotów handlowych. General Motors przewidział, że już wkrótce zwiększy się popyt na samochody.

Ciemną stroną jest wzrost bezrobocia mimo poprawy gospodarczej. Jest to dowodem, że tworzenie nowych warsztatów pracy nie podąża za przyrostem ludności. Nie bez wpływu jest również wycofanie wojsk z Wietnamu i zmniejszenie poboru do wojska, co łącznie zwiększa liczbę młodych mężczyzn szukających pracy. Mimo to wielkie miasta są daleko od przepowiadanego przez pesymistów kryzysu.

Przeciętny dochód rodziny pracującej wzrósł do \$9,430 rocznie. Liczba "biednych" spada. Ludzie żyją dobrze, a wyjazd za granicę, nawet do odległej Europy i Japonii wzrosły o 10 do 20 procent w porównaniu z ub. rokiem. "Biedni" nie widać się samolotami po całym świecie.

Bankructwo Penn Central zostało spowodowane nie złymi czasami, ale niemądrymi manipulacjami zarządu, podzielało jak przysłowiowy kubał zimnej wody, odstraszała przemysł i bankierów od zbyt ryzykownych spekulacji, co stworzyło zdrowszy klimat inwestycyjny.

Nie znaczy to, że należy patrzeć na świat przez zielone okulary beztróskiego samozadowolenia. Obawy, że miasta czeka "gorące lato," jak dotąd nie sprawdziły się. W różnych miastach doszło do zaburzeń, ale były to odizolowane wypadki. Nie jest wykluczone, że może dojść jeszcze do nowych wyburzeń. Niewiadoma są wyższe uczelnie, gdzie może dojść do awantur. Zdania na ten temat są podzielone. Pesymiści przewidują gorsze zaburzenia od wiosennych, optymiści wierzą, że zniecierpliwienie opinii publicznej i legislatur stanowych zmusi rektorów nawet uległych wobec radykałów do zajęcia twardego stanowiska.

Może mają rację koła rządowe uderzające w ton optymizmu. Może on uzależnić znaczną część społeczeństwa i wyrzucić zbawienny wpływ na rozwiązywanie problemów. Czynniki psychologiczne ma często większe znaczenie niż zarządzenia władz.

Reforma Poczty

Kongres pod naciskiem Białego Domu i opinii publicznej uchwalił reformę nieudolnej poczty. Ustawa przewiduje utworzenie quasi prywatnej korporacji zarządzanej przez 9 dyrektorów, którzy będą wybierali poczmistrza generalnego. Z wejściem reformy w życie poczmistrz generalny opuści rząd. Stanowiska poczmistrzów w miastach i osiedlach otrzymają ludzie o zdolnościach i doświadczeniach administracyjnych, a nie zasłużeni dla partii agitatorzy, którzy często nie mieli zielonego pojęcia o pracy i organizacji poczty. Wyrwanie poczty z rąk polityków, którzy w ciągu blisko 200 lat przyzwyczaili się uważać ją za swoją domenę jest rewolucyjnym osiągnięciem.

Nie należy spodziewać się szybkiej poprawy. Olbrzymia machina pocztowa jest mocno przestarzała i zapchna ludzi, którzy nie powinni tam być. Uplynie wiele czasu zanim zacznie ona działać sprawniej. Zanim nastąpi poprawa należy spodziewać się nawet pogorszenia usług w okresie reorganizacji. Opłaty pocztowe nie zostaną obniżone lecz podwyższone. Jak mówi przysłowie, musi być gorzej zanim będzie lepiej.

Poczta ma pokrywać swoje wydatki. Zostanie zmechanizowana, unowocześniona i oczyszczona ze zbędnych lub nieodpowiednich ludzi. Dużo będzie zależało od nowego poczmistrza generalnego. Wydaje się, że najlepszym kandydatem na to stanowisko byłby obecny poczmistrz gen. Winton Blount, który włożył więcej wysiłku niż ktokolwiek inny w przeprowadzenie reformy poczty. Poczmistrze nie będą zmieniali się razem z prezydentem, co przyniesie ciągłość, pozwoli na lepsze poznanie pracowników i wykonanie planów.

Nowego poczmistrza generalnego czeka żmudna i niewdzięczna praca, która dopiero po pewnym czasie zacznie przynosić widoczne rezultaty.

INNI PISZĄ:

"Kwoty" a Swobodna Wymiana Handlowa

THE WALL STREET JOURNAL. — Administracja Nixona argumentować wprawdzie może, że jej, "wahające" zresztą, poparcie dla wniosku o zastosowanie przymusowych kwot wobec importu artykułów tekstylnych, było "wyjątkowym wypadkiem", ale niemniej pozostaje faktem, że dzięki temu uchylono drzwi, przez które wdara się natychmiast główna komisja Izby Reprezentantów, by otworzyć je szeroko dla dalszych restrykcji.

Zatwierdzony przez tę komisję wniosek przewiduje nie tylko ograniczenie importu produktów tekstylnych i skórzanonych, ale umożliwia też rozciągnięcie podobnych przepisów na wszelkie inne sprowadzane artykuły. A smutno przy tym stwierdzić, że wielu kongresmanów nie widzi nic szkodliwego w takim generalnym ataku na handel światowy.

Republikański kongresman z Pensylwanii John Saylor oświadczył więc w swym przemówieniu w Izbie Reprezentantów, że "wpływ importu nie ogranicza się do działu przemysłu tekstylnego czy skórzanego, ale wkracza we wszelkie dziedziny krajowej produkcji... Nic mnie nie obchodzi, jaką formę przybierze ochrona naszego amerykańskiego przemysłu i zatrudnionych w nim pracowników... Wolalbym więc, aby kongres opracował jeden wniosek ustawy, jaka zabezpieczyłaby każdą gałąź przemysłu, figurującą na liście ofiar zbyt wielkiego importu".

Komisja główna Izby Reprezentantów ponuła się już bardzo daleko na drodze sugerowanej przez kongresmana Saylora. Prezydent Nixon zapowiedział wobec tego — raczej późno — że zawetuje jakąkolwiek ustawę, przewidującą objęcie restrykcjami jakiegokolwiek innego importu, poza artykułami tekstylnymi. A współpracownicy Białego Domu, obawiający się zarówno wzrostu cen w kraju, jak zagranicznych represji wobec amerykańskiego eksportu, usiłują obecnie zmobilizować publiczną presję przeciw poważniejszym restrykcjom importowym.

Ograniczenia takie zmierzają bowiem — jak to podkreślił jeden z funkcjonariuszy rządowych — do "przekroczenia punktu, od którego zaczynając, ustawa tego rodzaju wyrządziłaby szkody daleko większej ilości ludzi, niż liczba tych, którym okazałaby się ona może pomocna". Jest to słuszna konkluzja — którą jednak należało forsować zanim rozrósł się do tego stopnia koszmarny "kwot" restrykcyjnych.

To i Owo

Z obserwacji przeprowadzonych w amerykańskim centrum badań atmosferycznych wynika że zetknięcie się z sobą spadających kropel deszczu towarzyszy iskrom elektrycznym. To na pozór mało znaczące zjawisko jest najprawdopodobniej powodem radiowych zakłóceń mikrofalowych obserwowanych w czasie burzy. Podział ładunków dodatnich i ujemnych w chmurze jest skutkiem różnej prędkości spadania kropel małych i dużych.



A Jednak Ryby Mają Głos. — Leszcz Rzęzi, Sum Rechocze a Karaś Zgrzyta. — Rozszyfrowano Znaczenie 32 Dźwięków Delfina. — Psa Jako Lekarstwo Zaleca Doktor z Brzeska. — Rola Piesków w Lecznictwie.

Czy wiadomo Wam, Czytelniczy, że sardynka — szumi, leszcz — rzezi, karaś — zgrzyta, białuga — świszczy, suma — rechocza, a żółw — kwicz, krewetka — syzczy, delfin — płacze, homary — piszcza. Istnieje na świecie kilka placówek naukowych zajmujących się bioakustyką ryb i innych organizmów morskich. Morza i oceany są bowiem, jak ustalili uczeni, niezwykle głośnie.

Dźwięk wydawany przez sardynki przypomina szum przypływu morza, przez leszcza — rżenie, a przez morską karasia — zgrzytanie. Bardzo szeroki zakres wokalistyczny posiada białuga: świszczy, wyje i krzyczy. Morskie żółwie kwiczą i ryczą. Dźwięk wydawany przez krewetki przypomina szeżenie tuszczu na patelni, albo trzask palącego się drzewa. Były wypadki, że krewetki swoim ostrym, silnym trzaskiem powodowały wybuch niemieckich min akustycznych.

Dźwięki wydają również duże morskie ssaki. Najbardziej hałaśliwy jest biały delfin, jego "głos" przypomina płacz dziecka, — uderzenie dźwięku, grę na flecie. Powierzchnia wodna przepuszcza tylko małą część dźwięków powstających w morskich głębinach. Są jednak ryby, których głosy można usłyszeć z łódki lub brzoju. Karol Darwin wspomina o tym, że słyszał głosy ryb u ujścia rzeki Urugwaj w Południowej Ameryce. Krakania karasia morską słyszeć można także przez szkło akwarium.

W jaki sposób wydają dźwięki mieszkańcy oceanów, jezior i rzek? Przerazone i rozdrażnione homary np. z głośnym piskiem trą odnóżami o pancierz. Duże ssaki wytwarzają dźwięki swoim mocnym oddychaniem. Jeśli ryby wydają dźwięki, nasuwa się pytanie, czy również je słyszą. W pierwszej połowie naszego wieku toczyła się na ten temat między badaczami ostra dyskusja. Ale rybacy dawno już zauważyli, że niektóre ryby można zwabić dźwiękami i że one same posługują się głosem jako przynętą. Sumy np. w celu zwabienia żab wydają dźwięki podobne do żabiego rechotu. Niektóre głosy ryb są sygnałem do tworzenia stada, inne uprzedzają o niebezpieczeństwie. Różne dźwięki wydają ryby w czasie tarła.

Doktor nauk biologicznych A. G. Tomlin dużo czasu poświęcił badaniom wielorybów. Przyjął tezę, że można je zwabić przy pomocy zapisanych na taśmie magnetofonowe dźwięków, wydawanych przez wieloryby w czasie niebezpieczeństwa. Krewetki bowiem wyruszają wędryl na pomoc. Bionika zajmuje się technicznym modelowaniem biologię z życia sygnałów i ich wykorzystaniem dla kierowania zwierząt.

Duży, wysoko rozwinięty mózg posiadają delfiny. Czy to oznacza, że mają również rozum? Waga mózgu delfina wynosi od 1175 do 1707 g (mózg człowieka — 1400 g). Ich inteligencja przekracza prawdopodobnie inteligencję psa. Dźwięki wydawane przez delfiny fizjologicznie podzielił na trzy klasy: 1. Świsły o częstotliwości — od 4 do 20 kHz; 2. Ultradźwiękowe miaskanie o częstotliwości do 170 kHz; 3. Fałe o wysokiej amplitudzie, jak krakanie, miauczenie, wycie. Delfin może wydawać dźwięki — dwóch albo wszystkich trzech klas jednocześnie. "Rozmawia" podczas karmienia, zabawy, pływania.

Uczeni zapisali i rozszyfrowali 32 delfinie dźwięki, z których każdy ma określone znaczenie. Pisk o częstotliwości 7 do 18 kHz np. służy delfinom jako sygnał zbiórki. Młode reagują na świszczące przzywotanie matki i same zaczynają używać tego sygnału. Istnieje u delfinów również sygnał bólu — wydają go kiedyś chore, a także "sygnał SOS", na który wszystkie inne podążają z pomocą.

Zapisano głosy delfinów człowieka na taśmie magnetofonowej i następnie przeanalizowano. Człowiek wydaje dźwięki w częstotliwościach

Hierarchia Kościoła Katolickiego w Polsce

(FEI) — Obecna organizacja Kościoła Katolickiego w Polsce zasadniczo nie różni się od przedwojennej. Podstawową jej jednostką jest parafia. Należą do niej wierni, którzy mają osobnego duszpasterza (proboszcza) i osobny kościół zwany parafialnym. Kilka lub kilkanaście parafii składa się na dekanat. Dekanaty z kolei tworzą tektorium kościelne zwane diecezją. Następnymi jednostkami organizacyjnymi są archidiecezja i metropolia. Dla rozwińnięcia szerzej działalności Kościoła w obecnej Polsce nie może tworzyć znanych przed wojną i w krajach demokratycznych instytucji i organizacji o charakterze religijnym, apostołskim, społecznym, kulturalnym i charytatywnym.

Z informacji jakie podało ostatnio warszawski tygodnik "Argumenty" (7.6) dowiadujemy się, że w 1969 roku Episkopat Polski liczył 66 członków, w tym 65 z sakrą biskupią i jednego wikariusza kapitulnego (ks. Piotr Maziewski w Białymostku. Powołując się na "Kronikę Diecezji Przemyskiej" (nr 4-1969 r.), wspomniany tygodnik pisze, że 24 członków Episkopatu piastuje godność ordynariuszy diecezji (biskupów rezydentów i administratorów apostołskich) 39 jest sufraganami, "dwóch pracuje w Rzymie — biskupi Władysław Rubin i Szczepan Wesoły, jeden piastuje godność sekretarza Episkopatu — biskup Bronisław Dąbrowski." Episkopat Polski — stwierdza "Argumenty" — "na tle kilkakrotnie liczniejszych episkopatów (w stosunku do liczby wyznawców) Włoch, Francji, Stanów Zjednoczonych, nie jest episkopatem specjalnie rozbudowanym. Jednakże na tle sytuacji pod tym względem w latach drugiej niepodległości, odnotowujemy znaczny postęp. W końcowym okresie II Rzeczypospolitej episkopat jaciński przekraczał 40 biskupów. Obecnie, po ostatnich nominacjach liczebność episkopatu przekroczyła 70 osób. Nie trzeba tłumaczyć, że przyrost ten ma istotny wpływ na sprawność zarządzania kościelną organizacją, na zbliżenie hierarchii do codziennych problemów życia duchowieństwa i wiernych, wreszcie i na podniesienie wewnętrznej rangi reprezentacji polskiego episkopatu w Kościele powszechnym."

W Białry Ludzie Mrą z Głodu Ibowie Nadal Prześladowani

Puste Frazy Dyktatora Gawona Nie Znalazły Pokrycia

Jak wynika z bardzo skąpo napływających z dawnej Biafry wiadomości, sytuacja tamtejszej ludności jest wciąż tragiczna i nawet pogorszyła się po zakończeniu przed kilku tygodniami akcji pomocy nigeryjskiego Czerwonego Krzyża.

W B. Biafry pozostały już tylko nieliczne organizacje pomocy: rady chrześcijańskiej w Nigerii, brytyjskiego funduszu ratowania dzieci, podobnego funduszu ONZ (UNICEF) i parę mniejszych. Spośród organizacji katolickich możliwość działania ma tylko katolicki sekretariat w Nigerii z centralą w Lagos.

Tymczasem potrzeby ludności Biafry, która teraz stanowi część centralno-wschodniego stanu Nigerii (ze stolicą Enugu) pozostają bardzo wielkie i pilne.

Amerykański tygodnik "Newsweek" zamieścił otrzymane od jednego z działaczy plebienia Ibu sprawozdanie, z którego wynika, że ludzie w samym Enugu a zwłaszcza w mniejszych ośrodkach mrą nadal z głodu, choć na szczęście już nie tak masowo jak w czasie wojny.

Informator "Newsweek", który ze zrozumiałych względów prosił o nieujawnianie jego nazwiska, sam widział b. policjanta biafrańskiego, który codziennie chodził po dwa razy dziennie do komisariatu w Enugu z prośbą o przyjęcie z powrotem do pracy, aż wreszcie padł przed drzwiami swego dawnego miejsca zatrudnienia i skończył z głodu.

Wypadki śmierci z głodu zdarzają się ciągle, a ilość głodujących, t. j. jadających skąpo raz lub najwyżej 2 razy na dzień, jest ciągle bardzo znaczna. Na ulicach nieco już uporządkowanych stolicy przesyłają się tłumy głodnych ludzi.

Nerwice więc i wyczerpanie psychiczne, zaburzenia nastroju, chroniczny brak ruchu i niedostatek świeżego powietrza, przepracowanie, schorzenia układu krążenia i ich wszystkie następstwa, to część wskazań do stosowania "psiego leku".

I dlatego obecność psa w domu należy uznać nie tylko za przyjemność, ale — a może przede wszystkim — za łączność pomiędzy nami a naturą, za lekarstwo przeciw wyobcowaniu społecznego człowieka — z kręgu żywej przyrody!

wincji nie tworzą się ogonki po żywność, bo nikt jej nie rozdziela. Tylko część dzieci otrzymuje milk dwa razy na tydzień po szklance darmowego mleka.

Wbrew górnolotnym zapewnieniom dyktatora Nigerii Gowona, że Ibowie powrócili już — *[niezrozumiałe]*, *[niezrozumiałe]*, *[niezrozumiałe]* — tylko w prowincjach północnych i zachodnich inne plebiona Nigerii i r a k t u j ą ich dość zycielwie i to mimo że przed wojną byli tam przesładowani a nawet wymordowywani zwłaszcza przez mahometanów Hausów.

W samej prowincji centralno-wschodniej — poza ścisłym tektorium dawnej Biafry — Ibowie traktuje się nadal jak obywateli drugiej lub trzeciej klasy. Gdy tylko zjawiają się w Calabar Uyo, czy innym mieście — nie zamieszkałym przez swoich współplemieńców — narażają się tylko na szykany, ale wręcz na gwałtowne napaści i nawet na utratę życia. To samo czeka ich z reguły w położonej w sąsiedztwie prowincji wokół portu Harcourt.

Agencja Reutersa podała ostatnio trochę szczegółów o opłakanej sytuacji b. Biafry. Jedną z największych bolączek jest tam bezrobocie.

Rządowy komisarz prowincji Ikoکو przyznał, że problem bezrobocia jest pilny i groźny. W samym tylko sektorze służby publicznej 32,000 wykwalifikowanych urzędników pozostaje bez pracy, w tym prawie 6,000 byłych wyższych urzędników.

Bezrobotni są nawet naukowcy (jak geolodzy), wykwalifikowani buchalterzy, 24 lekarzy, 300 pielęgniarek i 400 specjalistów oświatowych.

Szkolnictwo Biafry, kiedyś najlepiej w Nigerii zorganizowane, jest w ruinie. Co prawda około 70% dzieci powróciło już jakoby do szkół, ale szkoły są zniszczone, a brak podręczników i pomocy naukowych, a 29,000 nauczycieli pozostaje bez pracy.

Nie skąpią cy wzniosłych słów o jedności i przebaczeniu rząd centralny w Lagos nie wydał nigdy dekretu o wymiarności dawnej waluty biafrańskiej na funty nigeryjskie. Była to katastrofa dla wielkiej ilości mieszkańców Biafry i w dalszym ciągu stanowi przyczynę rozgorzczenia i wrogości wobec nowej federalnej administracji.

Three-Year-Olds Take The Spotlight

During Fifth Week At Washington Park

Three-year-olds take the spotlight during the fifth week of racing for the Egyptian Trotting Association at Washington Park.

Racing secretary Bob Larry has planned a race for them on Monday which many will use as a tuneup for the \$10,000 added stakes for the sophomores scheduled for Thursday, August 27.

Lewis B. Wynkoop's Scotch Baron, winner of the Inaugural Pace here opening day in 2:00 2-5; Quaker City Stable's Kentucky, a 2:01 winner at the meeting; Robert M. Mumma's Surf Board, a winner in 2:01 4-5; and Lloyd R. Cinn's Arturo, a winner in 2:02 3-5, are all prospects for the Monday feature.

There will be more odd-distance racing during the fifth week with a 1 1-8 mile pace on Tuesday, a 1 1-2 mile pace on Wednesday and a 5 1-2 furlongs sprint on Thursday. The regular weekend pace and trot invitational will cap the week's sport at the Homewood one mile oval.

Steady Star, the reigning three-year-old on the grounds, eliminated himself from consideration in Monday's field when he uncorked a 1:59 3-5 mile here July 31.

That fast mile of Steady Star, incidentally, was one of eight in the first three weeks of the meeting, three more than produced during any other single meeting in Washington Park's eight year harness racing history. Back in 1965 there were nine 2:00 miles paced at Washington Park spread over two meetings in spring and fall.

Right Honor, Song Cycle, Frosty Clay, Ironworks, Robert E. Adios, Fashion Chief and Poppingood Pick joined Steady Star on the honor roll in the first three weeks. For Song Cycle his 1:58 was the fastest of his career, his third at Washington Park and the third fastest on the track—Adios Vic's 1:57 1-5 and Mea-

dow Skipper's 1:57 4-5 topping it.

Forty-nine pacers and trotters lowered their career records in the first three weeks, many of them becoming standard record performers for the first time. Another 16 raced the fastest miles of their careers while still not breaking the 2:05 standard.

One of the more interesting new standard record performances was paced by Shadydale, a nine-year-old gelding owned by the M. and A. Stables of Chicago. Shadydale lowered his record from 2:06 flat to 2:01 3-5 in a \$5,000 claiming race.

This led Frank Binder of Brea, Calif., co-owner of 10-year-old Boy Trust who was beaten a head by Shadydale, "There is either a lot of life left in those old pacers or you have a real fast track."

Do You Know That...

Joe Pactwa hit a grand slam homer in the first inning and added a solo shot in the fifth to provide the principal power for Manchester in a 12-6 victory over Pawtucket July 3.

The Yankees collected 11 walks in the game, three of them loading the bases for Pactwa's jackpot wallop.

Major league attendance totaled 720,285 for the Fourth of July weekend.

In the American League, crowds totaled 351,565 for the period July 3, 4 and 5. The total of 137,394 paid admissions on July 3 was the peak AL figure. This included a crowd of 43,401 for the Athletics-Angels game at Anaheim Stadium.

The National League weekend total was 368,720 with the July 3 count, 131,817. The largest weekend crowd in the NL was 3,114 to see the Astros play the Reds in a doubleheader at Cincinnati's new Riverfront Stadium.

A grievance filed by the Baseball Players Association against major league clubs last November for additional World Series shares was approved June 22 when arbitrator David L. Cole awarded a total of \$82,240 to second-place finishers Detroit, Oakland, San Francisco and the Chicago Cubs.

The Association claimed that a "unilateral changing of the player pool rule early in the 1969 season reduced benefits for players on same teams in violation of the basic agreement between the Association and major league clubs.

Cole's ruling virtually doubles the shares of affected players. The full shares for each of the players were increased by these amounts: Cubs, \$551.95; Giants, \$598.84; Tigers, \$623.03, and Athletics, \$595.94.

A three-man arbitration panel heard the case. Marvin Miller represented the players and Lee MacPhail of the Yankees sat in for the clubs. They agreed to allow Cole to reach the sole decision.

John Drygalski captured the Norridge Lanes Jr. Major League individuals title this season with a 198-19 average for 102 games. Terry Caldwell finished second with a 197-76 mark for 105 games and Harry Wilk fas third on 193-82 for 94...

Check Health of Child

Children in kindergarten, first and fifth grade must receive a physical and dental examination before the beginning of the school year, according to Illinois law.

These examinations are for all children entering school for the first time. Families who do not have a private physician may bring their children to a special summer clinic operated by the Chicago Board of Health at 2828 West 31st Street.

The clinic will be open weekdays between July 1st and August 31st from 8:30 a.m. to 3 p.m. Free physical and dental examinations, as well as necessary inoculations will be provided.

Appointments for examinations may be made by calling the Chicago Board of Health, 744-3822.

Stanisław Mołdrzyk

Skarby Znaleziono — Chociaż Nie Zbójeckie

Jastrzębie Górne, Jastrzębie Dolne, Jastrzębie Zdrój — leżące u podnóża Beskidu Śląskiego wsie, nazwy swoje wzięły chyba od pięknych choć drapieżnych ptaków — jastrzębi, których pono kiedyś sporo było u okolicznych lasach. Legenda, którą dziś babie opowiadają swoim wnukom, wywodzi jednak nazwę Jastrzębia od rycerza noszącego ten przydomek. Jak jastrząb dopadł on na ciągnące tędy kupieckie karawany, rabując ich bogactwa. Skarby rzekomo zakopywał pod wybranymi drzewami, gdzie przy rybnickiej drodze. Wielu potem skarby te szukało, ale nadaremnie.

Kilkaset lat później, kiedy Prusacy zagrabili piękną śląską krainę, również oni zaczęli tu szukać skarbu — węgla. Nie udało im się. Natrafili jednak w 1860 roku na obfite źródła solanki jodowo - bromowej oraz na złoża borowiny. Ta lecznicza woda, a także łagodny klimat o łagodnych zimach i ciepłych latach, czyste powietrze o dużej zawartości ozonu, wreszcie uroczą, pagórkowatą okolicą, pokrytą lasami pełnymi zwierza, jagód, grzybów — zdecydowały o powstaniu tu uzdrowiska. Widać jednak, niezbyt wiele Niemcy zrobili do rozwoju Jastrzębia skoro — jak podaje encyklopedia Brockhousa — w 1919 roku osada liczyła tylko 650 mieszkańców.

Przyszła wojna światowa, która przyniosła klęskę Niemcom i niepodległość Polsce. O prawo należenia do Polski walczyli śląscy chłopcy w powstaniach. O prawo do życia w polskiej ojczyźnie walczyli też krwawo z Grenzchutzem jastrzębscy chłopcy. I zwyciężyli. Jastrzębie znalazło się w granicach polskiego Śląska. Stało się znanym polskim uzdrowiskiem m.in. górników i miejscem niedzielnego odpoczynku zamężnego śląskiego mieszczczyka. Do jastrzębskich wód chlorkowo-sodowych, jodkowo - bromkowych i żelazistych oraz kąpieli borowinowych z roku na rok licznie przyjmowali cierpiący na choroby goście, układu krążenia, obwodowego układu nerwowego, a także dzieci cierpiące na reumatyzm. Lecznico ich tutaj skutecznie m.in. kąpielami, natryskami, inhalacją, elektro i i światłolecznictwem, a chyba także ciszą i pięknem tujejszych pól i lasów, zycielskością i serdecznością mieszkańców.

I znowu przyszła wojna. Znowu z drapieżnym, germańskim najezdem walczyli o wolną Polskę śląscy synowie. I znowu zwyciężyli. Wysocka była jednak dla Jastrzębia ceną zwycięstwa — zburzone i spalone chłopieckie chaty, kompletnie zniszczone uzdrowisko. Chyba tylko chłopskiemu i śląskiemu uporowi i wytrwałości trzeba zawdzięczać, że w niespełna dwa lata odbudowano zdrowoje urządzenie, że znowu jastrzębskie wody, powietrze, pola i lasy zaczęły leczyć chorych z całej Polski.

Ten śląski żywot Jastrzębia przerwali jednak geolodzy. Odkryli tu węgiel, którego daremnie szukali Niem-

cy. W dodatku okazało się, że jest to węgiel koksujący — a więc prawdziwy skarb. W 1934 roku zaczęto budowę kopalni węgla — Jastrzębie, następnie prowizorycznego osiedla dla górników. Kopalnie zaczęto też budować w sąsiednich osiedlach i wsiach — Moszczenicy, Szerokim, Boryni, Pniówku. M.in. powstała kopalnia w Jastrzębiu Górnym, niemal tuż obok nowej, znanej z legendy rybnickiej drogi, na niemniej znanym, ale z przedwojennej biedy — osiedlu Zofiówka.

Kopalnie biedę przepełdziły "za siedem gór". Ba, przyciągnęły do Jastrzębia tysiące przybyszów z całej Polski, poszukujący nie skarbow, ale dobrej płatnej pracy w kopalni. I tak w 1963 roku — jak czytamy w nowej polskiej encyklopedii — Jastrzębie Zdrój liczyło już 5.4 tys. mieszkańców. W tymże roku uzyskano też prawa miejskie. Latem 1970 roku liczyło 20 tysięcy stałych mieszkańców i kilka tysięcy przyjezdnych do uzdrowiska oraz na letni wypoczynek. Za pięć lat przewidyje się wzrost liczby mieszkańców Jastrzębia do 70 tys. Za lat 15-cie, kiedy — w myśl planów — ukończy się inwestycje kopalniane i budowę miasta, liczba mieszkańców przekroczy 100,000 (mówi się o 140 tysiącach). Nowe mieszkania dla jastrzębskich górników, kopaczy skarbow buduje teraz kilka przedsiębiorstw budowlanych oraz cała "fabryka domów". Dla Ja-

strzebia zbudowano bowiem w pobliskiej wsi Bzie fabrykę gotowych segmentów budowlanych. Z nich, jak z klocków, powstają 11-piętrowe domy. Tempo produkcji — 3 mieszkania na dobę. Niedawno zaś, również w pobliskim XIII - wiecznym miasteczku Zory zbudowano taką fabrykę.

I tak miasto rośnie na węglowych skarbach, jak na drożdżach. W oczach niemal powstają nowe domy, osiedla, sklepy, szkoły. Nad nimi górują wieże wyciągowe szymbów supernowoczesnych kopalni, które po ukończeniu dawac będą na dobę po ok. 10 tys. ton koksującego węgla. Takie tempo cieszy, ale też stwarza problemy, kłopoty. Np. zbudowano 6 szkół podstawowych, ale na gwałt trzeba budować szkoły średnie, zawodowe dla dorastającej młodzieży. Jest kino, ale małe. Trzeba także pomyśleć o teatrze, o rozbudowie stadionu, budowie zamkniętej hali sportowej, o nowych pawilonach handlowych, nowej piekarni itd., itp.

A co z uzdrowiskiem? Jak informuje sekretarz Miejskiej Rady Narodowej — władze miejskie będą się go starały utrzymać jak długo będzie można. Ochronią też centrum uzdrowskie od hałasu, kierując ruch samochodowy w innym kierunku. A potem, kiedy zanikną mineralne wody zabrane przez kopalnie? Wtedy przeniesie się uzdrowisko do niedalekiego Ustronia Śląskiego, gdzie już teraz zaczyna się budować ośrodek uzdrowski. W Jastrzębiu zostanie tylko szpital. Jastrzębie nie będzie więc uzdrowiskiem, stanie się największym w Rybnickim Okręgu Węglowym ośrodkiem miejskim.

Armia Krajowa w Dokumentach

(DP). — Studium Polski Podziemnej w Londynie gromadzi w swych zbiorach dokumentację polskiego oporu i walki toczącej przez Kraj w latach 1939-1945. Znajdujące się w tym archiwum dokumenty między innymi zawierają instrukcje dla Kraju Rządu Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza, oraz raporty dowódcy Armii Krajowej i sprawozdania Delegata Rządu, przekazywane z okupowanego Kraju władzom polskim, przebywającym we Francji, a potem w Londynie. Po wojnie zbiory te zostały uzupełnione paroma tysiącami relacji uczestników walki prowadzonej w Kraju w latach okupacji.

Przed kilku laty Studium Polski Podziemnej przysłało do przygotowania wydawnictwa, mającego zebrać dokumenty rozwoju organizacji i działalności bojowej Armii Krajowej, partii o polityczną działalność Polskiego Państwa Podziemnego. Początkowe prace polegały na wyselekcjonowaniu dokumentów podstawowych kwalifikujących się do planowanego wydawnictwa. Szukano też środków finansowych. Realne możliwości finansowe zaistniały dzięki przeznaczonemu na ten cel darowi indywidualnemu i subwencji, zadeklarowanej przez Fundację Lanc-korońskich.

Wyłoniony przez zarząd Studium Polski Podziemnej komitet redakcyjny w składzie: Halina Czarnocka, Józef Garliński, Kazimierz Iranek-Osmecki, Włodzimierz Otoczi

i Tadeusz Pełczyński (przewodniczący), podzielił zamierzone wydawnictwo na pięć tomów w układzie chronologicznym:

Tom I: wrzesień 1939 — czerwiec 1941 (początek konspiracji — atak Niemiec na Rosję).

Tom II: czerwiec 1941 — kwiecień 1943 (cała Polska pod okupacją niemiecką — zerwanie przez Rosję sowiecką stosunków dyplomatycznych z Polską).

Tom III: kwiecień 1943 — lipiec 1944 (wzmoczone działania dywersyjne i operacja bojowa "Burza").

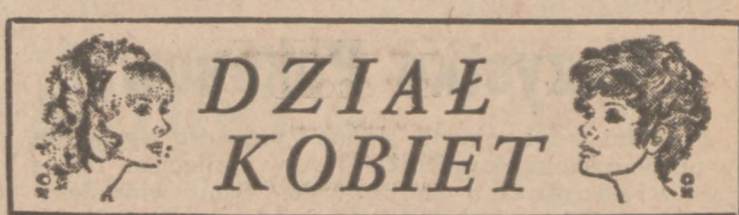
Tom IV: sierpień — październik 1944 (Powstanie Warszawskie).

Tom V: październik 1944 — lipiec 1945 (likwidacja Armii Krajowej i Polski Podziemnej).

Prace skoncentrowano nad wydaniem tomu I, który ukazuje się w najbliższym czasie. Chcąc ułatwić nabycie tego tomu, Studium Polski Podziemnej ogłasza przedpłatę, która ułatwia finansowanie wydawnictwa.

Nowy Przeor OO. Kapucynów

Kraków — W Krakowie obradowała kapituła prowincji krakowskiej OO. Kapucynów. Omówiono na niej zagadnienia życia i działalności duszpasterskiej w oparciu o nowe konstytucje zakonne. Dokonano także wyboru władz. — Przełożonym prowincji został 0. Aureliusz Puzio.



U góry poncho z wełny w kratę czarno - czerwono białą. U dołu krótkie spódniczki dla młodych panienek. Do spódniczek bluzki lub pulowery.

Książka Dla Dzieci i Rodziców

New York. (UPI) — Uroczą książeczką Arvelle Schuller, jaka wyszła z druku (w języku angielskim) w Nowym Yorku, jest hołdem dzieci dla matek. Wprawdzie spóźnionym na "Mothers Day", przypadającym w miesiącu maju, lecz właścicielce hołdem aktualnym każdego dnia, na przestrzeni całego roku. Autorka, żona pastora Garden Grove Community, w Kalifornii, jest sama matką 5-ga nieletnich dzieci. Pastor Schuller, podczas lekcji niedzielnych, zadawał swym uczniom i uczennicom pytania, lub prosił, ażeby napisali kilka słów o swej matce. Odpowiedzi i wypracowania dzieci dały pastrowi temat do wielu kazań w Dniu Matek, natomiast żona jego, Arvelle, ujęła je w niewielkiej objętości, z ilustracjami Irvina Greenberga książkę, którą niejedna matka przeczyta z uśmiechem i wzruszeniem.

czy — gdy nie mogą zasnąć, bierze mnie na kolana, otuli ramieniem i tak mi ciepło, przyjemnie i bezpiecznie. „Jest na 12-ro — pisze 10-letni chłopak — 6-ro rodzeństwa i 6-ro dzieci rodzice a doptowali. Mamusia zabrała nas pewnego dnia do Disneyland, zobiegliśmy się we wszystkie strony i tyle miała z nami kłopotu! Nie ukarała nas wcale, wytłumaczyła tylko dlaczego nie powinniśmy tego robić, a taka była zmar-twniona, że sami popokaliśmy się i przepaszaliśmy ją.”

Z każdej wypowiedzi, niekiedy naiwnej, niekiedy wnikliwej, przebija miłość "macielniczych" do Matki. Uroczą książeczkę, piękny prezent dla każdej matki, dobry przykład dla "zbuntowanych" dzieci...

„Z każdej wypowiedzi, niekiedy naiwnej, niekiedy wnikliwej, przebija miłość "macielniczych" do Matki. Uroczą książeczkę, piękny prezent dla każdej matki, dobry przykład dla "zbuntowanych" dzieci...”

KREMY

Krem truskawkowy. — 3/4 funta dojrzałych truskawek, 1/2 pinty śmietanki — (double cream), 1 białko, 3 łyżki słodzonego cukru (caster sugar). Usunąć łodyżki truskawek i przetrzeć owoce przez sito, zachowując parę truskawek w całości. Ubić stywno śmietankę, następnie białko. Wmieszać białko do śmietanki i w końcu dodać przetrzymane truskawki. Ułożyć krem na płycie misce, ubrać caymi truskawkami.

Można zamiast truskawek użyć świeżych malin lub poziomki które trafiają się czasem w owocniach. Przepisy powyższe cytuję E. David w książce "French Provincial Cooking".

„Mama często nas karci i upomina — pisze 7-letni chłopak — bo chce, abymy potrafili odróżnić zło od dobra i wyrosli na porządnym obywateli...”

„Moja mamusia jest najładniejsza! Ubiera się b. starannie i farbuje włosy na ślicznie blond kolor...”

„Mamusia jest lepsza od kotki ("Mommy Is Better Than a Blanket") — tytuł książki) — mówi mały chłop-

„Moja mamusia jest najładniejsza! Ubiera się b. starannie i farbuje włosy na ślicznie blond kolor...”

Daybook of America 1770-1870-1970

By CLARK KINNAIRD

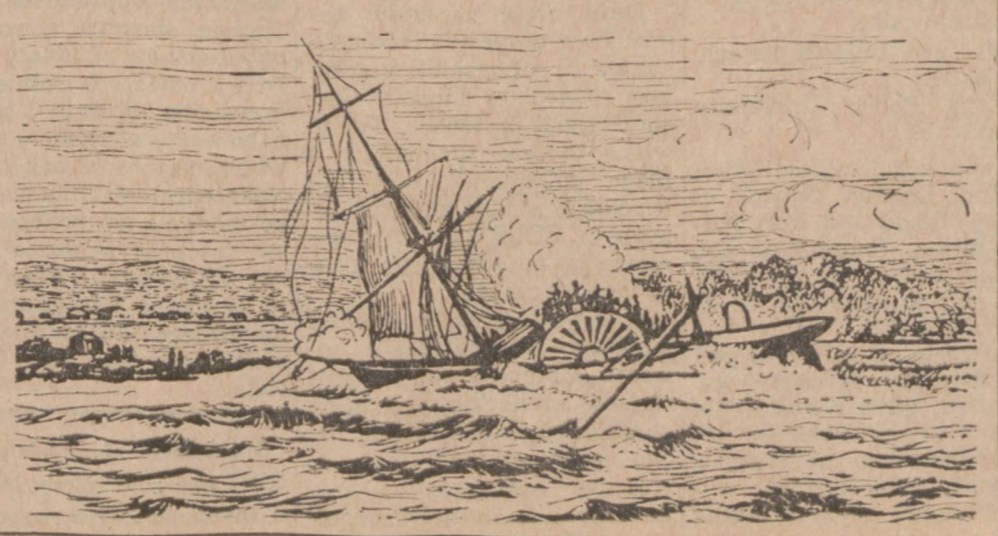
No. 78 An old gig—meaning a long, light ship's boat with both oars and sail, usually reserved for a commanding officer's goings and comings offshore—is preserved at the United States Naval Academy, Annapolis, as an inspiring relic of fortitude.

The gig belonged to U.S.S. Saginaw, a side-wheeler. The warship was swept upon a reef during heavy weather at Ocean Island, in the course of transpacific assignment, mid-1870. Five men—Lieutenant J. G. Talbot and four volunteer enlisted men, William Halford, Peter Francis, John Andrews, James Muir—undertook to take the Saginaw's damaged small craft, for which substitute rigging had to be improvised, eastward to Ha-

awaii to effect rescue of the castaways.

The latter had fruit, fish and fresh water at hand. Talbot and companions had to subsist on scanty rations and rainwater in a voyage against adverse weather as testing as that described in the classic Northford and Hall narrative of the Bounty castaways, Men Against the Sea. Thirty-one days of gales, turbulent seas, with intervals of dead calm, and privations, took them to sight of Kauai. But then, in attempting to reach shore without oars, which had been washed away in a storm, the gig was capsized. Halford alone managed to struggle ashore, and insure relief for his marooned comrades.

[1] Wreck of the Saginaw, 1870—redraft of a drawing of the disaster by a survivor.



Nowoczesna Kleopatra w modnej obecnie "buzetaria" na głowie". Model Pauline Trigere.

Wszystko Pokasować

Parę dni w tył powzięła się w prasie kołkowickiej przerażająca wiadomość o tem, że trajlebus "56" ma być podobnie skasowany. Związka mokotowiaków mocno zdreśliła. — Czem będziem jeździć, jak pragniemy zdrowia? — mówią jeden do drugiego. Autobusy chodzą jak jem wygodnie, albo za cztery razem, albo żadnego. Dostać się przeważnie sennie marzenie. W zimie jem za zimno, w lato za gorąco, w deszcz za mokro, w śnieg za ślizo, cholera. A trajlebus zapycha w każdą pogodę, co parę minut. Czem dyrekcja zamieruje parnać tysiące osób ze Starejki na Mokotów i nazad dwa razy przerzucać?

Tak właśnie martwią się te pasażerzy z góry i placzą rzwemny łzami na same myśli o tem skasowaniu. A po mojemu martwić się nie maczem. Jakoś to będzie, bo jeszcze nigdy tak nie było, żeby jakoś nie było.

A fakt jest podobno faktem, że trajlebus właśnie "56" mają niemożliwą melodie do żarcia elektrycznego prądu i tramwajom go sprzed nosa sprzątają, tak że nie mogą łożwinąć tak zwanej szybkości, wleka się jak przedwojenne dziady na odpust i korki komunikacyjne wytwarzają.

Więc rzecz jasna, że trzeba to usprawnić i trajlebusy wozt z trasy. A teraz co się będzie działo o wiele to nie pomoże? (A nie pomoże na mur, bo to wszystko, jest prosię dyrekcji MZK — bajer na Grojec).

Jezeli więc się okaże, że tramwaje w dalszym ciągu ulice blokują i nie mogą się na bok nastąpić, bo po szynach chodzą — trzeba będzie i tramwaje, i szyny na szmelc wyrzucić.

Zostaną same autobusy, ale taki tłok się w nich wytworzy, że ludzie szyby łokciami będą wybijali i głowami dziury w dachu. W tej sytuacji — jak mówił Wicherek — żeby Rady Narodowej na nieobliczalne straty nie narażać, wycofa się i autobusy.

Nareszcie luz się na jezdni robi, lemuzny będą mieli swobodny przelot. A i bywają pasażerowie skorzystają. Troszkę ruchu na świeżem powietrzu dobrze każdemu na płuca i insze podrobę podziła. Kłatki piersiowe sobie wyrobi, muskuły w nogach,

no i nerwowo wypocznie.

A w trajlebusie różnie bywało. Sam widziałem jak wsiadała raz do "56" staruszka z kijem od szcztoki. Siedziała spokojnie i trzymała ten swój kij z boku, ale kto nowy wsiadał, zaraz zaczynał z nią sprzeczkie. Rozchodziło się o to, że kij wyglądał na podpórkę należącą do trajlebusowego urzędzenia i jak trajlebus stał bliżej, zaraz się za niego łapał.

Pierwszy dostał niem w szcztokę jakiś dyrektor z teczką pod pachą. Ten powiedział tylko "przepraszam" i odsunął się do tyłu. Staruszka spojrzła się na niego niezadowolniona i rzekła:

— Trzeba patrzyć za co się łapie.

Na następem wirażu złapał się za kij jakiś bronet ciężkiej wagi w okularach. Wyrwał go staruszce nabił sobie śliwkie na głowie i przewrócił trzy osoby co za nim stali. Na razie nie wiedział co się zrobiło. Myślał, że trajlebus się wali, ale jak się zerwał z podłogi i oprzytomniał, dawaj staruszkę sztorcować, że jeździ z takimi patykami.

Pani starsza też nie była od macochy, więc odszcztoknęła się z miejscza:

— Cztery oczy ma i jeszcze nie widzi, że to szcztoka, ślepka komenda. Jeszcze się dżwi, że się dżażek na niego przewrócił. Filar pod mostu nie utrzymałby takiego sponia wilanowskiego. Pasażer o wie mieli z tego śmiechu do diabła i troszkie, i z przyjemnością czekali kto będzie następny.

Ale jak się nacięła na kij jakas panusieczka z torbą gwarantowanych jajek eksportowych i pół trajlebusu jajecznicą opryskała, wszyscy posiedli na staruszkę.

Wtenczas babcia wyszła zupełnie z nerw, złapała te swoje łagie w rękie i dawaj nią miłować kogo popało. Pierwszy dostałem ja, bo jem najbliższ stojąc, aż mnie limon pod okiem wyskoczył. Większość pasażerów urwała się w biegu. Dopiero pogotowie MO odebrało pani starszej nadładany dżażek.

Faktycznie porządek trzeba było czasem zaprowadzić, ale żeby aż kasować trajlebusy? W każdym bądź razie przyzate rekordziści w biegach Starówka-Mokotów i nazad się na to zgadzają. A cała Warszawa ich podpira.

Cuda Hinduskich Fakirów

Kim są hindusy jogowie, fakirzy, asceci — świętymi, czy szarlatanami? Grupa naukowców z uniwersytetu Los Angeles, na czele z dr. M. A. Wengerem, udała się do Indii i tu wspólnie z pracownikami Ogólny - indyjskiego Instytutu Nauk Medycznych, po wielu eksperymentach i badaniach naukowych, orzekli: — ani święci, ani szarlatani.

Kim więc są Hindusi o nadprzyrodzonych umiejętnościach?

Wśród badanych, którzy wyrazili zgodę na udział w niezwykłych eksperymentach, było 15 brahmaczairinów t.j. uczniów słynnego hinduskiego guru, czyli mistrza Magariszi Magesza — yogi, kilku ascetów z himalajskich pieczar i pewien angielski nauczyciel, który przed laty został hinduskim "świętym".

Biorąc udział w eksperymentach, demonstrowali oni przed naukowcami wszystkie swoje "nadprzyrodzone" zdolności i umiejętności. Przybywali więc kilka godzin w trumnach zakopywanych pod ziemią, zasypiali leżąc gołym ciałem na cierniach lub kolcach, gołymi stopami chodzili po rozżarzonym węglu.

W trakcie tych seansów naukowcy, w większości lekarze różnych specjalności, badali uczestników eksperymentów w m.in. dokonywali prześwietleń rentgenowskich, elektrokardiografy, elektroencefalografy itp.

Wyniki tych badań były zdumiewające. Okazało się, że niektórzy z badanych "cudotwórców" zdolni kontrolować działanie swego neurovegetatywnego systemu.

W niektórych przypadkach obserwowano wysoką odporność na długotrwałe ochładzanie organizmu oraz zdolność dowolnego hamowania procesów przemiany materii i kierowania takimi funkcjami jak regulacja temperatury ciała i wydzielanie potu.

Niektórzy spośród badanych potrafili na pewien okres wstrzymać bicie pulsu. Rentgen wykazał w tym przypadku, że serce nie przerażało pracy, ale miało ono

charakter słabych, wibrujących skurczów, przy których puls był niewyczuwalny.

Dokładne badania stosowanych przez yogów sposobów oddychania wykazały, że istota tych mechanizmów jest odporność na atakie warunków stresowe, jak zmniejszenie zawartości tlenku, a także obecność w atmosferze niezwykle wielkiej, dla normalnych ludzi śmiertelnej koncentracji tlenku węgla.

Jak oni to robią?

Na podstawie badań naukowcy doszli do wniosku, że potencjalne możliwości rezytencji t.j. odporności i adaptacji organizmu człowieka w istocie nie są dotychczas dostatecznie zbadane i prawdopodobnie są większe niż by wynikało ze współczesnej wiedzy fizjologicznej.

Hindusy "cudotwórcy" — zdaniem naukowców — na tle indywidualnej predyspozycji psychicznej i odpowiednich ćwiczeń, polegających w m.in. na koncentracji woli, wytworzyli w swych systemach nerwowych nowe mechanizmy neurofizjologiczne. Świadczy to o wielkiej plastyczności systemu nerwowego człowieka, który w określonych warunkach jest zdolny pod wpływem psychicznego rozkazu, tworzyć zupełnie nowe mechanizmy o określonych celach funkcjonowania.

Kimże więc są jogowie? Naukowcy odpowiadają, nie są oni świętymi ani szarlatanami; są psychofizycznymi fenomenami o określonych cechach, neurofizjologicznych, których dokładne poznanie zależne jest od dalszych postępów biologii molekularnej i dyscyplin biomedycznych.

Nowy Świat

Siostry Franciszkańki z U.S. w Polsce

Warszawa. — W Polsce bawiła 50-osobowa grupa S.S. Felicjanek i Franciszkanek z U.S., z księdzem prałatem Wojciechem Rakijem na czele. Goście zwiedziła Częstochowę, Oświęcim, Kraków, Warszawę i inne miasta polskie.

Wykształcona i Zamożna Emigracja

Emigrant dawniej to zmęczony, bezradny, zmalretowany obcokrajowiec, walczący o egzystencję i prawo do życia, wydzwignięcia się z nędzy. Tak było dawniej, tak pisała o polskich emigrantach Maria Konopnicka w "Panu Balcerze z Brazylji".

A dziś, w W. Brytanii, na jakim szczeblu drabiny społecznej znajduje się emigracja polska?

W chwili zakończenia wojny nazywano nas w dalszym ciągu "refugees", chociaż wcale z Polski nie uciekliśmy, lecz byliśmy brutalnie wyrzuceni przez Rosjan i Niemców. Później nazywano nas "displaced persons". Wreszcie zaczęto nas nazywać "Aliens" — sprzymierzeńcami, no i na osłodę oddania połowy Polaki Sovietom, parlament brytyjski uchwalił 27 marca 1947 roku ustawę "o osiedleniu Polaków" — "Polish Resettlement Act, 1947". Dokument ten można było kupić za 3d w księgarni państwowej (Her Majesty's Stationery Office), ale dziś jest to już "biały kruk"; znaleźć go można w Bibliotece Polskiej i w większej Public Library. Warto wyczytać się w ten dokument, bo jeszcze dziś można w pewnych wypadkach powoływać się na tę ustawę, pomimo że od jej wydania upłynęło już lat 23.

Lata 1945 Do 1950

W okresie wojennym rząd RP na wygnaniu robił wszystko co było możliwe, aby dzieci i młodzież kształcić i wychowywać. Powstała w tym celu szkoła pod opieką wojska. Wreszcie bardzo liczni z nas w latach 1946-49-50 znaleźli się w W. Brytanii. Trzeba było przestawiać się, choć stopniowo, ale całkowicie, na system szkolny i uniwersytecki brytyjski.

W okresie od 1 kwietnia 1947 do 30 września 1954 rząd brytyjski wydał na oświatę Polaków £9,058,315 — co było zresztą korzystną inwestycją, bo dało im wielu wykształconych Polaków, którzy pracują dziś w angielskich instytucjach, przemyśle, handlu itd. Interesujących się tematem odsyłam do broszury "Education in Exile" Ministry of Education Pamphlet, str. 60 nr seryjny S.O. Code No.: 27-325, cena 2/6. — Można ją otrzymać w Reading Room Public Library, Martin Lane, Leicester Square w Londynie, w Bibliotece Polskiej w Londynie. Broszura ta daje obraz wspólnego wysiłku polsko-angielskiego nad wykształceniem około 10,000 młodzieży w szkołach i około 7,500 dorosłych na uniwersytetach i wszelkie rodzaje szkółach technicznych (Technical Colleges).

Nie piszę tutaj skrótu historii szkół polskich w Rumunii, na Węgrzech, Francji, W. Brytanii, Persji, w Indiach, Afryce, Nowej Zelandii, Meksyku oraz na Bliskim Wschodzie i we Włoszech pod opieką Polskich Sił Zbrojnych. Obszerny, 24-stronowy mój artykuł pt. "Szkolnictwo polskie na obczyźnie (1939-1969)" drukuje się obecnie w I tomie prac Kongresu Nauki i Kultury Polskiej na Obczyźnie. Odbitek tego artykułu można będzie nabyć w końcu sierpnia w Polskiej Macierzy Polskiej.

Studia Wyższe

W chwili demobilizacji Polaków Sił Zbrojnych w W. Brytanii studiować zaczęło na uniwersytetach brytyjskich i polskich wydziałach architektury oraz medycyny ponad 2,600 mężczyzn i kobiet. Od 1 kwietnia 1947 stypendia dla tych studiujących przejął Komitet dla Spraw Oświaty Polaków powstały na podstawie "Polish Resettlement Act, 1947". Komitet przyznawał dalsze stypendia w okresie 1947-1954 i łącznie ponad 7,500 Polaków otrzymało dyplomy. Jako przykład podaje statystykę zaczerpniętą z oficjalnego wydawnictwa Ministry of Education (Annual Report). W okresie szczytowym 1951-1954 studiowało:

1,450 na uniwersytetach brytyjskich;
607 na Polish University w Londynie;
173 w polskiej wyższej szkole "The London School of Foreign Trade and Port Administration" (istnieje do dziś i jej niestrudżonym założycielem i dyrektorem jest dr Z. B. Szyszowski).

W okresie od 1954-1963 pod administracją Ministry of Education, gdyż Komitet dla Spraw Oświaty Polaków był już zlikwidowany — następująca statystyka ilustruje wyniki studiów: wyższe studia

ukończyli, uzyskując "degreę" 436 osób (w tym 90 with honours"), 72 ukończyło studia nauczycielskie w Teachers Training Colleges, 885 ukończyło uczelnie zawodowe, wszelkiego typu Colleges, w tej liczbie 90 "with honours".

Gdy do tego dodamy kilka tysięcy młodych ludzi, którzy ukończyli studia dwu-, trzy- i czteroletnie w uczelniach zawodowych (Arts' Schools, Technical Colleges, Politechnice, etc.) to jasne jest, że emigracja polska otrzymała solidne i zapewniające przyszłość wykształcenie wyższe i zawodowe. Dodac też trzeba, że wszyscy polscy maturzyści przyjęli na studia otrzymują stypendia z Local Education Committee.

Kursy Przystosowania Zawodowego PKPR

Dziesiątki tysięcy zdemobilizowanych żołnierzy, podoficerów i oficerów, którzy wstąpili do Polskiego Korpusu Przystosowania i Rozmieszczenia miało możliwość — jeśli ktoś chciał — ukończyć kursy sześciomiesięczne lub roczne w celu nauczenia się jakiegoś fachu. Kursów tych było mnóstwo: mechaniczne, elektryczne, tapicerskie, introligatorskie, budowlane, młynarskie, zegarmistrzowskie. Niejednym dobrze dziś prosperującym zegarmistrz-Polak z własnym sklepem nauczył się tego fachu właśnie na takich warunkach.

Ponad 20,000 osób uczęszczało na kursy utrzymywane przez War Office, a w dziedzinie organizacji egzaminów podlegających Komitetowi dla Spraw Oświaty Polaków. Oczywiście znaczna część absolwentów tych kursów wyjechała na dalszą emigrację do Australii, Kanady czy Stanów Zjednoczonych, ale wszędzie nauzenie się nowego fachu dało im korzyść. Powiem więcej — po roku 1956 ("październik") wypełniły się listy z Polski do ówczesnej Sekcji Polskiej Ministry of Education — proszące o zaświadczenie, że w roku takim i takim autor listu ukończył taki a taki kurs przystosowania zawodowego. Wzidoczenie było to polityczne także w Kraju.

Kursy Angielskiego

Gdy po "październiku" otworzyła się (na krótko) "żelazna kurtyna", zaczęli przyjeżdżać do swoich ojców młodzi ludzie z Polski — ci co w chwili wybuchu wojny byli jeszcze w pieluszkach lub trzymali koszulę w zębach. Pamiętam jak pierwszą z takich młodych dziewcząt, córką polskiego lotnika z RAF'u przyjechała powitana kwiatami na lotnisku. Nie potrzebowała zwracać się z prośbą o pomoc w nauce języka angielskiego. Została zaproszona na rozmowę, otrzymała opłacony 6-miesięczny całodzienny kurs

intensywnej nauki angielskiego. Wychodzono z założenia, że trzeba pomóc tym młodym ludziom, przez tyle lat rozdzielonym od ojców, że trzeba dać im podstawy znajomości języka tak dla dalszych studiów, względnie znalezienia pracy. Ponad 200 młodzieży, a także żon byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych otrzymało taką pomoc z Ministry of Education. Wielu z nich ukończyło studia uniwersyteckie w Dublinie. (Dlaczego w Dublinie? Bo uniwersytet w Dublinie uznawał polską maturę i nie trzeba było zdawać wszystkich GCE "O" i "A" Level, trzeba było tylko wykazać się dobrą znajomością języka angielskiego).

Poczucie Elementarnej Wdzięczności

Wszyscy dyplomanci poszli do pracy zawodowej, stanęli mocno na nogach. Komu za wdzięcznością swoje wykształcenie, swoją zamożność? Nauczycielom i profesorom — dzisiaj u schyłku swego utrudzonego życia. Przecież wykładowca Polak musiał się "przeżłacić" z systemu polskiego na system angielski i na angielski język wykładowy. Nie tylko angielski w sensie mowy potocznej, ale język fachowy danego przedmiotu nauczania.

Jeśli nasi gospodarze stworzyli nam warunki nauki i studiów w ramach "Ustawy o osiedleniu Polaków" to sami uważali to za honorowe zobowiązanie, za krew przelaną przez żołnierza, lotnika i marynarza Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem brytyjskim.

Czym się wyraża wdzięczność ludzi z prawdziwym jej poczuciem? Przecież nie we fraszesach tylko! Jest takie doskonałe angielskie powiedzenie: "Not words but deeds" — nie słowa a czyny.

Jaki procent tych wykształconych i dobrze prosperujących inteligentów udzielił się dziś "sprawie polskiej", daje coś z siebie polskiemu społeczeństwu?

Na odcinku szkolno-oświatowym jest wielu zapaleńców, którzy kosztem wycieczki i potrzeb własnej rodziny dają z siebie bardzo dużo dla utrzymania szkół polskich — ale jest to procent dość mały w stosunku do zapartnych we własne podwórko i deklamowanie się życiem dostatnym i wygodnym. Bez żadnych wątpliwości emigracja polska w licznej grupie ludzi w wieku 25-50 lat, a więc w sile wieku, to ludzie wykształceni i zamożni.

Parandowski w swojej książce "Luźne kartki" powiedział: "Nic nie da się porównać z wykształceniem. Korzyść jaką da ci szkoła choćby przez jeden dzień, trwać będzie w nauce języka angielskiego. Została zaproszona na rozmowę, otrzymała opłacony 6-miesięczny całodzienny kurs

W obszernym artykule wstepnym "Akahata" rozprowadzają z zarzutami pod adresem partii japońskiej przedstawionymi w sowieckim czasopiśmie "Zycie Partii" poświęconym rozwojowi komunizmu na świecie.

Odpowiedź japońska stwierdza poza tym, że partia sowiecka wznowiła politykę ingerencji i interwencji w działalność innych partii komunistycznych. Polityka ta — jak pisze organ japoński — była zaniechana za czasów rządów Chruszczowa.

Duża część zarzutów sowieckich dotyczyła stanowiska partii japońskiej w sprawie sowieckiej inwazji Czechosłowacji w 1968 r. Stanowisko to oraz wynikające z niego potępienie kroku sowieckiego zostało zinterpretowane w ZSRR jako wyłanianie się z wspólnego frontu ideologicznego. W wyjaśnieniu komunistów japońscy stwierdzili, że inwazja Czechosłowacji przez wojska sowieckie nie może znaleźć usprawiedliwienia, będąc zaprzeczeniem szeroko ogłoszonej lizeralizacji w krajach bloku komunistycznego.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mój ojciec, teść, brat i dziadek nasz, sp.

Polski Fizyk Atomowy

Zmarł stosunkowo młodo i nieoczekiwanie — mając sześćdziesiąt trzy lat. Był jednym z najwybitniejszych polskich fizyków jądrowych, nauką zajmował się trzydzieści pięć lat, w tym dwadzieścia siedem lat było poświęconych wyłącznie fizyce jądra atomowego. W 1955 roku został mianowany naczelnym dyrektorem Instytutu Badań Jądrowych Polskiej Akademii Nauk, był członkiem komitetem PAN i członkiem Prezydium PAN, wchodził w skład rady naukowej Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej (pod Moskwą), był wioletowym prezesem Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Wyrażone zaszczyty i wyróżnienia były wynikiem długiej i wyteżonej pracy. To on mówił do swych uczniów o trudnej pracy fizyka — eksperymentatora, ale też i o radościach jakie taka praca przynosi.

Urodził się Andrzej Sołtan — bo to o nim mowa — w Warszawie, 25-go listopada 1897 roku. Gdy I-sza wojna się skończyła, wstąpił na wydział filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego i na wydziale tym rozpoczął studia fizyczne. Wybijający się już jako student, niebawem zostaje asystentem profesora Stefana Pieńkowskiego w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej. W 1926 roku broni pracy doktorskiej i otrzymuje stopień doktora filozofii w dziedzinie fizyki. W dwa lata po doktoracie uzyskuje stypendium na wyjazd do Paryża (gdzie pracował pod kierunkiem de Broglie'a). Po powrocie do Warszawy zostaje adiunktem w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej, a w 1932 roku wyjeżdża ponownie za granicę, tym razem do Stanów Zjednoczonych, do Kalfornijskiego Instytutu Technologicznego w Pasadena. Tam, wspólnie z amerykańskimi uczonymi (Crabem i Lauritsem) uzyskuje, przy pomocy akceleratora pierwsze silne źródło neutronów.

Przed wybuchem wojny wraca do kraju i habituje się w Warszawskim Uniwersytecie. Wykorzystując swe doświadczenie amerykańskie, przystępuje do budowania pierwszego w Polsce akceleratora wysokonapięciowego. W latach 1938-1939 przeprowadza badania szczególnie ważne dla rozwoju badań nad fizyką jądra atomowego. Nie przerywa pracy naukowej podczas okupacji; bierze nie tylko aktywny udział w tajnym nauczaniu, ale i buduje (w konspiracji) pierwszy w Polsce cyklotron. Bezpośrednio po wojnie, gdy powstały wyższe uczelnie, w Łodzi zostaje powołany na katedrę fizyki w

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mój ojciec, teść, brat i dziadek nasz, sp.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mój ojciec, teść, brat i dziadek nasz, sp.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mój ojciec, teść, brat i dziadek nasz, sp.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mój ojciec, teść, brat i dziadek nasz, sp.

Weronika Tuzik

(Z DOMU PRZYBYLSKA) (ZONA SP. JÓZEFA)

(MATEKA SP. HELENY INSOLATA)

Członkini Oddziału Gdansk Nr. 50 Ligi Morskiej w Am., Korpusu Pomocniczego Placówki Nr. 2 SWAP, Legionu Pan przy Sherman Post. Nr. 27 PLAW i Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 15-go sierpnia 1970 roku, o godzinie 11-jej przed południem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 W. 51-sza ul. do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pożegnani: Wanda, córka; Edwin, syn; Ernest Kwieciński i Andrzej Insolata, zięćowie; Władysława, synowa; rodzina w Polsce; oraz wnuki, wuzeki, prawniki i prawnuczki, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Jan Patka. Telefon: BO 8-8257.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mój ojciec, teść, brat i dziadek nasz, sp.

Bolesław Cywiński

(MĄŻ SP. MARII z DOMU JAWOROWSKIEJ)

Członek Tow. Rzemieślników Polskich Grupa 127 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 14-go sierpnia 1970 roku, o godzinie 5-jej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18-go sierpnia, o godzinie 8:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey - Laskowski, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijnej. Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pożegnani: Stanisław (Adelina) Janus, Bronisława (Zona sp. Ignacego) Mulkielowa i Feliks Jaworowski, szwagrowie i szwagierki; oraz siostrzeniec i siostrzeniec; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski. Telefon: 777-6300.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

Największy Polski Statek Wypłynął Na Morze

Gdynia — Wyszedł w morze motorowiec "Manifest Lipcowy", który jest największym z polskich statków, wybudowanych w stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Prototypowy 55-tysięcznik w ciągu kilku dni rejsu przejdzie próby, które pozwolą ustalić sprawność jego mechanizmów i urządzeń.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Sie w Dzien. Związkowym

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNE

"GLOS POLONII" WOPA-1490 KC

Codziennie od 4:30 po poł. i od 5:30 wieczorem W Soboty 4 - 6:30 wiecz. pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGALOWIE—Właściciele p. DIANA MIGALA-CHAK Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC 7 dni w tygodniu 8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA" Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.

Dr. W. SIKORA Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSBC-1240 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano 2 - 3 po poł. w niedziale

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

"TONY PIENKOWSKI Show" Stacja WTAQ-1300 KC

Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA" Stacja WTAQ-1300 KC

Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIESNI I SLOWIE" Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie od 6:30 do 7:30 rano Sobota 11 - 11:30 rano Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW" Stacja WOPA-1490 KC

W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 wiecz. Kierownik BRONISŁAW ZIELIŃSKI Anonserzy FELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Mazewski Ponownie Prezesem K. P. A.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

\$500 Od Sokolstwa

jęto poprawkę wprowadzającą zmianę w Konstytucji, a przewidującą, że kandydaci na różne urzędy w K.P.A. zobowiązani są zgłosić swe aplikacje do Sekretarza Komitetu Wykonawczego na piśmie, nie później jak 15-dzie dni przed dniem rozpoczęcia zjazdu, podając imię i nazwisko, adres zamieszkania, nazwę organizacji którą reprezentuje, wy-



K. LUKOMSKI

mieniając piastowne przez siebie urzędy. Sekretarz po stwierdzeniu kwalifikacji danego kandydata, przekazał aplikacje Komisji Nominacyjnej Konwencji.

Przeprowadzono także krótsze debaty nad terminem urzędowania władz Kongresu Pol. Amer., odrzucając propozycje, aby konwencje odbywały się co trzy, czy też cztery lata, pozostawiając wprowadzoną na ostatniej konwencji poprawkę, aby konwencje odbywały się co dwa lata, z tym, że następna konwencja może zmienić termin urzędowania



VAL JANICKI

na cztery lata, dla zapewnienia, aby konwencje odbywały się w roku wyboru prezydenta St. Zjednoczonych, dla zwiększenia wpływu powagi, znaczenia i zainteresowania konwencją wśród społeczeństwa amerykańskiego.

Przyjęto także poprawkę ustanowienia funduszu charytatywnego, gdyż jak tłumaczył zebrany rzecznik komitetu adw. Kazimierz Wachowski, można wówczas zdobyć większe donacje na prace Kongresu, gdy donatorzy będą mogli przy wypełnianiu



J. PRANICA

formularza podatkowego, korzystać z odciążenia donacji na fundusz charytatywny KPA.

Mowa Sen. Percy

Wysłuchano z zainteresowaniem mowy sen. Charles Percy ze stanu Illinois, który przybył na sobotnią popołudniową sesję. Sen. Percy mówił o swej wizycie w Polsce przed czterema laty, gdzie był zachwycony postawą narodu polskiego, który mimo nacisku nie dał się zrusyfikować, wykazując na każdym kroku wielkie zamiłowanie do wolności. Percy nawiązał następnie do największych bolączek i problemów jakie trapią Stany Zjednoczone, wyraził nadzieję, że prowadzone obecnie rokowania doprowadzą do pokoju w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie, jak i zapowiedział, że stanowczo sprzeciwia się planowi NATO nuklearnego zniszczenia Polski i Czechosłowacji dla zahamowania w razie wybuchu wojny najazdu Rosji na Europę Zachodnią.

Komitet Młodzieży za który na rannej sesji w sobotę sprawozdanie złożył przewodniczący p. Władysław Laska, zdał dodatkowe sprawozdanie na popołudniowej sesji, składając donacje w sumie \$500 w imieniu Sokolstwa Polskiego na zwolnienie pierwszej krajowej konferencji młodzieży, zgodnie z zaleceniem komitetu. Przew. Laska wyraził przekonanie, że inne organizacje pospieszą z donacjami na ten cel, dla umożliwienia zwołania takiej pierwszej krajowej konferencji młodzieży polsko-amerykańskiej w najbliższej przyszłości.

Sprawozdania Komitetów

Przyjęto dodatkowe sprawozdanie Komitetu Mandatów zdane przez p. Michalina Ferguson, że wpłynęło między sesjami dziewięć aplikacji, powiększając liczbę delegatów Konwencji do 567 osób, reprezentujących 17 stanów.

Wysłuchano i przyjęto sprawozdania następujących komitetów: Prasy Polsko-Amerykańskiej zdane przez Henryka Dende; Ośrodka Badań Naukowych, Historii i Kultury, zdane przez cenzora ZNP adw. Władysława Dworakowskiego; nauki Języka Polskiego zdane przez przew. Jana K. Miske; Odszkodowań—zdane przez Kazimierza Lukomskiego; Spraw Stosunków Żydowsko-Polskich zdane przez red. Józefa Białasiewicza.

General Marcin Kątski

Marcin Kazimierz Kątski, herbu Brochwicz należał do szeregu znakomitych polskich wojskowych. Urodził się w 1636 roku, w woj. krakowskim, jako syn Wojciecha i Anny Stognienówny.

Początkowo odbywał studia w Akademii Krakowskiej. Wykazywał nieprzeciętne zdolności i podobno na koszt Jana Kazimierza wyjechał do Padwy na studia wojskowe, poczem udał się do Francji. Tu w armii Wielkiego Kondusza brał udział w kampanii hiszpańskiej, jako oficer dragonów. Na wieść o najeździe Szwedów na Polskę — wrócił do kraju. W pierwszej walce w 1657 roku, podczas szturmie na zajęty przez Szwedów Kraków, został ciężko ranny kulą w szyję. O dalszym udziale Kątskiego w przepędzaniu Szwedów nie wiemy. Pozostał jednak w wojsku i przedko awansował. W nieudanej wyprawie Jana Kazimierza na Rosję w latach 1663-1664, jako oberstlejtant dowodził pułkiem dragonów. Podczas odwrotu bronił umiejętnie wyprawę przez Desnę pod Nowogrodem Siewerskim. W wieku lat zaledwie 32, król mianuje go generałem artylerii konnej.

Obok rang wojskowych — Kątski otrzymuje także urzędy koronne. W 1665 roku zostaje więc stolnikiem przemyskim, a dwa lata później generałem ziem podolskich, czyli przełożonym nad obu starostami w tym województwie - kamienieckim i letyckowskim. Jego świetnie zapowiadająca się kariera o mało się nie załamała, gdy w dniu 12 lipca 1669 roku zabił starostę krośnieńskiego Karola Fredre — członka możnej i wpływowej rodziny. Nie bardzo wiadomo na jakim tle wybuchł spór. Według jednej wersji pokłócił się o kwatere i Kątski działał w obronie swego życia, według innej — Fredre spotkała śmierć za krytykę unii

kościelnej i za obronę Kozaków, w domu jakiejś podejrzanej kobiety. Rodzina Fredry oskarżała Kątskiego o skrytobójcze morderstwo. Trybunał skazał go na 6 miesięcy więzi w Warszawie oraz na zapłacenie rodzinie nieboszczyka 3,000 grzywnien za zbrodnię popełnioną w rezydencji króla. Odebrano Kątskiemu urzędy, lecz już sejm koronacyjny tegoż roku przywrócił mu godności. W 1671 roku otrzymał szefostwo regimentu, a w dwa lata później regiment ten został zamieniony na regiment pieszy szefostwa generała artylerii koronnej. Zadaniem pułku była osłona artylerii w czasie marszów, co było nowością w zakresie wojskowości.

Całe życie upływa Kątskiemu na wyprawach wojennych. Na Ukrainie i Podolu walczył z Kozakami, Tatarami i Turkami, bierze m. in. w walny udział w 1676 roku w bitwie pod Żurawnem. Źródła tureckie przyznawały, że polskie działa celnie kierowane przez Kątskiego, wyrządzały duże szkody. W 1679 roku Kątski zostaje kasztelanem lwowskim, a w 1683 r. towarzyszy królowi Janowi III Sobieskiemu pod Wiedniem, na czele artylerii (28 dział). Odnosił sukcesy w bitwie wiedeńskiej oraz pod Parkanami i Granem. W następnym roku został wojewodą kijowskim. W przygotowaniach wypraw antytureckich na rozkaz króla wybudował nad Dniestrem twierdzę pod nazwą okopy św. Trójcy. Po śmierci króla Jana Sobieskiego wysuwano również Kątskiego jako kandydata do korony polskiej. W roku 1699 przewodniczył komisji dla odebrania Kamienia Podolskiego z rąk tureckich na podstawie traktatu karłowickiego. Legenda głosi, jakoby Kątski uchwycił zapalony lont, podrzucony w prochowni zamku przez baszę tureckiego, który w ten sposób zamierzał wysadzić zamek i oddać Polakom tylko jego gruzy. Kątski nie mogąc rzucić lontu na stojące tam beczki z prochem zatrzymał rzekomo lont w swej ręce aż do zupełnego wywalenia się, doznając owarzenia ręki aż do kości. W źródłach historycznych piękna ta legenda nie znajduje jednak potwierdzenia.

Po Burzy Na Południu Miasta

Silny deszcz, jaki spadł w czasie burzy w niedzielę rano, na południowej stronie miasta spowodował liczne zerwania kabli prądu elektrycznego i pozbawił prądu — ponad 10,000 mieszkańców, nadto odczuł pociąż Illinois Central RR. Opad deszczu wyniósł około 3 cali, powodując zalanie piwnic w wielu domach. Pracownicy Commonwealth Edison Co., na kilku godzinach pracy przywrócili dostawę prądu w rejonie od 100-nie do 125-iej ulicy, na S. Michigan Ave. i Stony Island. Pociąż Illinois Central nie kursowały przez 2 i pół godziny w niedzielę, rano. Burza na południu miasta, trwała cztery godziny. Opad deszczu wyniósł w Orland Parku 2.91 cali, w St. Clair 1.91 cala, w Hazel Crest 1.07 cala.

Budżet

Przyjęto budżet przedłożony przez komitet, za który sprawozdawał Ryszard Jabłoński, a przewidujący roczne wydatki na ogólną sumę \$82,597.00.

Na rannej sobotniej sesji przyjęto raporty komisji: Prasy Polskiej zdane przez red. Józefa Białasiewicza; dyrektora wykonawczego KPA w Waszyngtonie kpt. Kazimierza Lenarda; Obrony Imienia Polskiego zdane przez sędziego Tadeusza Maliszewskiego, a uzupełnione rezolucją przedłożoną przez adw. Tadeusza Kowalskiego.

Wszystkie komitety poświęciły dużo pracy i czasu nad przygotowaniem raportów, podając wiele cennych rad i wskazówek jak najlepiej uzgodnić prace Kongresu Polonii Amerykańskiej na różnych odcinkach, dla zwiększenia prestiżu, znaczenia i wpływów całej Polonii Amerykańskiej w społeczeństwie amerykańskim, oraz skuteczniejszej akcji dla dobra narodu polskiego.

Sesja ranna została zapoczątkowana modlitwą odmówioną przez ks. Jana Misiaszek, oraz wysłuchaniem przemówienia prezesa Polsko-Węgierskiej Federacji w Ameryce dr. Karola Ripy, b. konsula R. Polski.

Sprawozdania urzędników zdane na piśmie i włączone do protokołu, jak i sprawozdania prezesów Wydziałów Kongresu Pol. Amer. z działalności wydziałów także zdane na piśmie i włączone do protokołu, zaoszczędziły dużo czasu konwencji, zezwalając na gruntowniejsze omówienie przedłożonych przez poszczególne komisje raportów.

* PRACA MĘSKA

GENERAL FACTORY Automatic pay raises the first month. Merit system plus automatic pay raises. We are a 100-year-old company anxious to train ambitious men, who want steady work and a secure future. Learn Rubber Manufacturing Bibl. Jag. Must speak English W. H. SALISBURY & CO. 401 N. MORGAN ST.

* PRACA ŻENSKA

Immediate Opening SECRETARY EXPERIENCED A permanent position involving varied secretarial duties and responsibilities to regional manager and sales personnel. Dictaphone, shorthand helpful but not essential. Good starting salary and fringe benefits. Should be able to work with minimum supervision and be self-motivated. For interview call 437-6060, ext. 234. ROBERTSHAW CONTROLS CO. Elk Grove Village, Ill.

* PRACA

1st COOK Experience in cooking or some experience in food serving and willing to learn. Salary, meals, uniforms and fringe benefits. Time and 1/2 over 40 hours a week. PANTRY WOMAN Experience in salads, Salaty, meals, uniforms and fringe benefits. Time and 1/2 over 40 hour week. SANITATION MAN Clean, neat and willing to work. Time and 1/2 over 40 hour week. Pleasant working conditions, excellent benefits.

Apply to Director Dormitories in Commons NORTHWESTERN UNIVERSITY 1725 Orrington An Equal Opportunity Employer MAIDS PORTER Steady day work. 5 days per week. Apply in person. C. A. A. — 71 East Madison

Steady day work. 5 days per week. Apply in person. C. A. A. — 71 East Madison

DEPENDABLE WOMAN WANTED One day a week. General housework. Steady. Good transportation. North Shore Suburb. Must speak some English. 446-7595

COOK Days — 7 A.M. to 3 P.M. South Holland Call 233-0088

Nowy Wynalazek

W Ameryce wynaleziono nowy instrument dla samochodów, który uniemożliwi prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym. Wynalazek wprowadzający jedną więcej innowację bezpieczeństwa do samochodu nazywa się "Safe-lock" i został opracowany przez firmę Nartron Wire Corp., z Reed City. Prezes firmy Norman Rautiola, oświadczył — że wynalazek jest wielkością paczki od papierosów i koszt jego jest poniżej 10 dolarów. Dział w następujący sposób. Kiedy kierowca wchodzi do samochodu i wkłada klucz do zastartowania motora — naciska guzik "Safe-lock". Pojawia się zielone światelko. Jeśli kierowca nie potrafi zapalić motora, przytrzymaniem klucza w ciągu dwóch dziesiątych sekundy — światło robi się czerwone i samochód nie startuje. Kierowca może się przespacerować, zjeść coś i srobować nonownie. Jeśli przejdzie próbę, motor zapali.

W Grudniu Spis Powszechny w Polsce

Warszawa — Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego 1970. Rozporządzenie określa, że Narodowy Spis Powszechny 1970 przeprowadzony zostanie od 6 do 15 grudnia według stanu o północy z 7 na 8 grudnia. Spisem — w myśl rozporządzenia — objęte zostaną osoby stale zamieszkałe i czasowo przebywające na terenie państwa, zamieszkałe mieszkania i budynki oraz indywidualne gospodarstwa rolne.

* PRACA MĘSKA

MAN Needed at Once For PICKING ORDERS And LIGHT PACKING GOOD STARTING SALARY, merit increases. Company benefits. (Loop Location) Call Mr. Slapke 337-1991 TRAILER MECHANIC EXP. ONLY. 40 HR WK. ALL BENEFITS. Call Roy—247-2990

* PRACA ŻENSKA

Janitors FULL TIME — 2nd SHIFT Must have previous experience. Clean, light, air conditioned plant. Hospitalization and Profit sharing — Retirement Plan. SIMPSON ELECTRIC COMPANY "A Good Place to Work" 400 N. Laramie (Near Lake Street "L") An Equal Opportunity Employer

* PRACA ŻENSKA

SALES SECRETARY 50-60 WPM. Mature woman work for 2 young executives. Growing Manufacturing Concern ACME FRAME PRODUCTS 401 W. HURON SU 7-1875 Ask for Mr. FURER.

RECEPTIONISTS For Large Clinic. Must speak fluent Polish and English. Many company benefits. Ask for Miss Hrynkiw 829-4224

COCKTAIL WAITRESSES Varied hours. Applications taken 11 a.m. - 2 p.m. Yards 7-5580, Ext. 280

KOBIET DOŚWIADCZONYCH PRZY MONTAZU CZĘŚCI METALOWYCH Praca możliwa natychmiast o ile macie doświadczenie w pracy z Punch Press i Drill Press. Praca obejmuje także posługiwanie się pilnikiem i młotkiem. Doskonała Warunki Pracy. Gwarantowana praca przez cały rok. 5 dniowy tydzień. BEZ ZWOLNIENIA! BEZ ODKŁADANIA! Zgłoszenia Osobiście. Pytać o Mr. Walter Krasiński LYON & HEALY Harp Factory 1423 W. Lake Street

WYBORNÝ DOM W SCHORSCH VILLAGE Piękny z 4 sypialniami dom, pokoj mieszkalny, jadalnia, pełna łazienka, 2 po 1/2 łazienki, garaż na 2 auta. Telefonowe po umówieniu: 622-6565. 5700 ZACHÓD-1400 PÓLNOC W typie "sun-parlor", obszerny 5 i 6 murowany, szafkowe kuchnie, 220 prad, nowe sufity, pełen basen, 2 jednostki ogrzewania gazem, aluminiowe okna zimowe i siatki, garaż na 2 auta. \$33,500 DEC REALTORS 5408 W. Division 261-2564

DOCHODOWY budynek — 2 piętro murywany, z angielskim basenem, 4-po pokojowe mieszkanie, w okolicy North i Pulaski, \$355 miesięcznego dochodu. Cena wywoławcza \$23,000. SP 4-2916. GOTÓWKA! GOTÓWKA! POSZUKUJEMY DOMÓW 2, 3, 4 mieszkaniowych lub większych. Będziecie mieli czas się przeprowadzić. Dzwonicie do mówiącego po polsku agenta STEFEN BIRET — 764-1700 Union Property Services Inc.

Live in Exciting Reno IMMEDIATE OPENINGS REGISTERED NURSES \$685 starting salary, with step increases and liberal benefits. Modern and progressive 415-bed hospital expanding to over 700 beds. Located in Reno at the base of the "Sierra Nevada" mountains with unlimited recreational facilities. Write or Call Personnel Director WASHOE MEDICAL CENTER Reno, Nevada 89502

KOBIETY Do Obsługi Maszyn i Ustawiania (ADJUSTERS) Doświadczone lub przeszkolimy. Zobaczenie się z MRS. HELEN PURTA. GUARDIAN Electric Mfg. Co. 1550 W. Carroll Ave. (Pracodawca daje równe szanse każdemu)

Key Punch Operators SHOULD BE EXPERIENCED. We offer excellent starting salary with merit increases. Call Mr. Majewski 296-6111 or apply: 461 N. 3rd Ave. Des Plaines

KAR PRODUCTS INC. Has Immediate Openings for

KOMPLETNE REMONTY Możecie wydać więcej pieniędzy, ale nie mieć lepiej wykonanej roboty! — Nasza specjalność to wszelkiego rodzaju naprawy i przeróbki. Najlepsi w cieśliści robotach. Pytać o George: 489-5000

5 Rooms and 2 Rooms Offices 2nd floor, 2000 West Armitage. Very reasonable. Call Mr. Silver: 235-8200

* KONTRAKTORZY NA PÓLNOCNYM ZACHODZIE Dobra inwestycja, 5 akrów farmer-skiej ziemi ze stawem. \$950 wpłaty. Długie spłaty. 231-1025

* AUTA '66 PONTIAC — 772-1750. Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym.

* PRACA MĘSKA

MAN Needed at Once For PICKING ORDERS And LIGHT PACKING GOOD STARTING SALARY, merit increases. Company benefits. (Loop Location) Call Mr. Slapke 337-1991 TRAILER MECHANIC EXP. ONLY. 40 HR WK. ALL BENEFITS. Call Roy—247-2990

* PRACA ŻENSKA

POTRZEBNI MEZCZYJNI Do Pracy przy Elektrycznym MONTAZU Również BLACHARZY Dobre warunki pracy. Dobra zapłata. Stała praca i wiele świadczeń. Zgłoszenia THER ELECTRICAL CO. 17 S. Jefferson St.

Potrzeba Mężczyzn Jako Doświadczonych RZEŹNIKÓW lub takich którzy by chcieli się wyuczyć tego fachu. Zgłoszcie się do: AMERICAN MEAT PACKING CO. Przy 43cia i Racine Ulicach Na Wschod od Kolet. Tel. 927-8010 Zapytac się o Pani Kalisz

Wanted JOURNEYMAN DIE MAKERS DIE REPAIRMEN Experienced on die casting or trim dies and tools. ALSO JOURNEYMAN ELECTRICIANS Experienced in machine trouble shooting, 1st and 2nd shifts. Liberal company paid benefits. Write or apply SUPERIOR DIE CASTING CORP. 1001 London Rd. Cleveland, Ohio 44110

* DOMY DOCHODOWA posiadłość na sprzedaż, 1x5, 3x3, nowoczesne, szafkowa kuchnia, sprężonym powietrzem, przez właściciela. IRVING 6-6055

WYBORNÝ DOM W SCHORSCH VILLAGE Piękny z 4 sypialniami dom, pokoj mieszkalny, jadalnia, pełna łazienka, 2 po 1/2 łazienki, garaż na 2 auta. Telefonowe po umówieniu: 622-6565.

5700 ZACHÓD-1400 PÓLNOC W typie "sun-parlor", obszerny 5 i 6 murowany, szafkowe kuchnie, 220 prad, nowe sufity, pełen basen, 2 jednostki ogrzewania gazem, aluminiowe okna zimowe i siatki, garaż na 2 auta. \$33,500 DEC REALTORS 5408 W. Division 261-2564

DOCHODOWY budynek — 2 piętro murywany, z angielskim basenem, 4-po pokojowe mieszkanie, w okolicy North i Pulaski, \$355 miesięcznego dochodu. Cena wywoławcza \$23,000. SP 4-2916. GOTÓWKA! GOTÓWKA! POSZUKUJEMY DOMÓW 2, 3, 4 mieszkaniowych lub większych. Będziecie mieli czas się przeprowadzić. Dzwonicie do mówiącego po polsku agenta STEFEN BIRET — 764-1700 Union Property Services Inc.

* MILWAUKEE, WIS. * DOMY HOUSE FOR SALE Ranch style home, 2 car attached garage. 2 1/2 miles N. E. of Rosholt, Wis. 160 miles N. of Milwaukee. Please Call 633-1900 Racine, Wis. Please Call After 8:00 P.M.

* DO WYNAJĘCIA 2 UMEBLOWANE POKOJE dla mężczyzny. 2035 W. Rice. BR 8-9887

5 POKOI, 3-cie piętro, czyste, ogrzewane. Dla małej rodziny. 1524 N. Kedzie.

6 NOWOCZESNE pokoje, ogrzewane. Wykładana kuchnia i łazienka. Po 5-jej: 1104 N. Spaulding.

5 Rooms and 2 Rooms Offices 2nd floor, 2000 West Armitage. Very reasonable. Call Mr. Silver: 235-8200

* KONTRAKTORZY KOMPLETNE REMONTY Możecie wydać więcej pieniędzy, ale nie mieć lepiej wykonanej roboty! — Nasza specjalność to wszelkiego rodzaju naprawy i przeróbki. Najlepsi w cieśliści robotach. Pytać o George: 489-5000

* FARMY Na Północnym Zachodzie Dobra inwestycja, 5 akrów farmer-skiej ziemi ze stawem. \$950 wpłaty. Długie spłaty. 231-1025

* AUTA '66 PONTIAC — 772-1750. Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym.

Policja Aresztowała 20 Osób Za Strzelanie Koło Southmoor Hotelu Ranny Detektyw James Alfano Jr Zmarł w Niedziele.

Policja zatrzymała w areszcie 20 osób w poszukiwaniu za strzelcami odpowiedzialnymi za ostrzelanie policji w rejonie Southmoor Hotelu, przy 66-iej ulicy i Stony Island Ave., w okresie czasu od czwartku, godz. 11-iej wieczorem, do niedzieli, godziny 3-iej rano. W czasie tej strzelaniny — rannych zostało dwóch policjantów. Potowa z aresztowanych ujeta została w gmachu kierownictwa bandy Black P. Stone Nation pnr. 1468 E. 76-ta ulica.

Richard Crowley i detektyw Thomas K. Donahue. Trójka ta patrolowała zaułek między 66-tą a 67-mą ulicą oraz całą 67-mą ulicą w rejonie kwatery kierownictwa Black Stone P. Nation, w Southmoor hotelu.

Crowley, który kierował autem policyjnym natychmiast po zranieniu Alfano zawiadził go do szpitala Billing — gdzie Alfano, pomimo przyjęcia kilkudziesięciu kwater świeżej krwi od ofiarodawców, zmarł w niedzielę, około godziny 10-iej wieczorem. Dalsze strzały ze strony "sniperów" zraniły drugiego policjanta Gregory Courche-ne, który został opatrzony w szpitalu Jackson Park.

Policja gęsto patrolowała później cały rejon, od czasu do czasu zmuszona szukać ochrony przed dalszymi sni-perami, ale nikt z policjan-tów nie otwierał ognia, mimo iż w pewnym czasie przy Southmoor hotelu było ponad 100 policjantów.

Por. James Reilly z oddziału wywiadowczego policji oświadczył, iż istnieją poważne poszlaki, iż istniała konspiracja wśród członków bandy do zabicia policjanta. Wyrok taki miał wydać oddział Main 21, który kieruje banda. Wstępem do zasadki było polecenie od "wodza" bandy, Jeff Forta dla kilku członków bandy, by zlikwidowali światła latarni miejskich w tym miejscu, by na-pad sni-perów odbył się w ciemnościach.

Alfano jest siódmym policjantem Chic. policji, który zginął od kul sni-perów w tym roku.

Mayor Sabonjian Oskarża Policjantów

W piątek, mayor Waukegan Robert Sabonjian, wydał polecenie prawnikom miasta wnieśienia oskarżenia przeciwko strajkującym policjan-tom, zarzucając im terroryzm, zniesławianie miejskich osobi-ności oraz zniszczenie mienia społecznego.

Sabonjian oświadczył, że wniosek oskarżający obejmuje również Stowarzyszenia Pol-icjantów Powiatu Cook. Mayor nie określił sumy jakiej będzie żądał miasto od oskar-żonych w postaci odszkodowa-nia.

Rzecznik strajkujących po-licjantów oznajmił, że jest co najmniej zaszczytny. "Sadze, że (Sabonjian) będzie winił nas, jeżeli spadnie deszcz dzia-siąj wieczorem", powiedział porucznik Charles Fletcher.

Strajkujący policjanci do-magają się uznania Cook County Police Association (Stowarzyszenie Policjantów Powiatu Cook) oraz oskarżyli o korupcję i protekcję szereg wyższych urzędników miej-skich, między innymi również mayor'a Sabonjian.

Badania Wyników Spisu Ludności

W czwartek, sztab kongre-sowego podkomitetu spisu lu-dności z komitetem Izbowego Pocztu i Służby Cywilnej rozpoczął badania dokładne-go spisu ludności na terenie Chicago i pow. Cook. Badania te rozpoczną się w czwar-tek. Chicago będzie terenem tych badań jako jedno z ośmiu naznaczonych miast w kraju. Przedstawiciele miej-scy oraz z rejonowego biura spisowego będą obecni.

Badania te zostały nazna-czone z względu na liczne skar-gi od przedstawicieli miasta, iż spis nie wykazał dokładnej liczby mieszkań-ców, ale o wiele mniej. W czerwcu Mayor Daley okazał swe niezadowolenie z wyni-ków spisu i nakazał przeprowadzenie miejskiego spisu przez precyzyjnych kapita-nów.

Ogólnie oczekiwaniem jest, iż sprawdzenie to wykaze zmniejszenie się liczby miesz-kańców w ostatnich 10-leciu w samym mieście, na kor-zyść innych rejonów pow. Cook.

Obrabowanie Biura United Air Lines

Dwaj uzbrojeni w rewol-wery rabusie obrabowali bio-ro sprzedając bilety United Air Lines, pnr. 445 N. Mi-chigan Ave., zabierając od urzędnika oraz dwóch klien-tów ogółem 181 dolarów. Jeden z klientów uderzony zo-stał rekojęsćia od rewolweru, w głowę. Rabusie zabrali z kasy od urzędnika 114 dola-rów, od Richarda Iwamoto z Seattle Wash. — 7 dol., oraz od George'a Beltz 60 dola-rów.

Rana, jaką odniósł Beltz, z pnr. 1312 Barry Ave., na szczęście nie jest groźna.

Jutro Zaćmienie Księżyc

Dyrektor Adler Planeta-rium, dr. Joseph M. Cham-berlain oświadczył, iż jutro widziane będzie zaćmienie częściowe księżycy, o godzinie 8:06 wieczorem. Będzie ono dostrzegalne w całym kraju, za wyjątkiem stanów północno - zachodnich. Naj-większe nasilenie zaćmienia będzie o godzinie 10:23 wie-czorem, kiedy 41 procent tar-czy księżycy zostanie zakry-ty. Będzie to ostatnie zaćmie-nie księżycy w 1970 roku.



NOWY PAKT o nieagresji podpisywał Związek Radziecki i Niemcy Zachodnie. Na zdjęciu: kanclerz niemiecki Willi Brandt (po lewej) oraz premier Aleksy Kosygin podpisują ten historyczny dokument w Moskwie. W pakcie tym rząd zachodnio - niemiecki uznaje istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz obecne granice europejskie.

Węgry: Najłagodniejszą Formą Socjalizmu w Krajach Komunizmu

W związku z przygotowani-ami na Węgrzech do 10 kong-resu partii komunistycznej, który został zwołany przez KC na 23 listopada b.r., "Le Figaro" ogłosił koresponden-cję z Wiednia znanego publi-cyście politycznego, J. Guil-lime Brunon. Podkreśla on pozytywnie osiągnięcia upartej i zarzem elastycznej polityki Janosa Kadara i sygnalizuje ryzyko związane z liberaliza-cją.

Obserwatorzy z Wiednia o-ceniają, że "demokracja ludo-wa" na Węgrzech stanowi dzia-siąj najłagodniejszą formę "socjalizmu" w krajach opa-nowanych przez komunistów. Inteligencja korzysta z więk-szych swobód niż w państ-wach sąsiednich. W ramach ortodoksyjnego m-a-r-kizmu-leninizmu istnieje znaczny li-beralizm.

Korespondent francuski cy-tuje wypowiedź filozofa węgierskiego, Ferenc'a Tokaia, w organie partyjnym "Nepszabadsag"; broni on lewicowości młodzieży i jej dyskusje, które nie prowadzą do kontrre-wolucji, ale do szukania włas-nej drogi.

Węgry znajdują się w sytu-acji uprzywilejowanej — "na pół drogi między obecnym sy-stemem bukareszteńskim i sy-stemem jakiegoś nie udało się wprowadzić w Czechosłow-acji Dubczekowi". Można konstatować pewną równo-wagę między tendencjami or-todoksyjnymi i progresywne-skimi w partii i społeczeń-stwie.

Reformy ekonomiczne Ka-dara przyniosły poprawę sto-py życiowej, choć miejscowi stalinisci zarzucają mu, że hamowanie wzrostu zarobków przy stabilizacji cen uderzyło w najuboższych.

Z reformą ekonomiczną wiąże się ryzyko, ponieważ wyniki polityki Kadara, służącej "potrzebom narodo-wym", niepokoją Kreml czego dowodem były rozbieżności jakie wykazała wizyta Brez-niewa w maju i jego przestrogi pod hasłem "internacjona-lizmu".

Inny filozof węgierski Jerzy Lukacs, pisał niedawno w ju-gosłowiańskiej "Borbie", że nowy mechanizm ekonomicz-

Ofiara Rabunku

W niedzielę rano znaleziono leżące na chodniku zwłoki 41-letniego Johna Koczińskiego, z pnr. 5216 S. Winchester ave. Zwłoki znalezione przed do-mem pnr. 1605 W. 46 ulica. Pol-icja oświadczyła, iż Kocziński padł ofiarą napadu rabunko-wego. Mieszkańcy tego rejonu podali, iż widzieli dwóch wyrostków, którzy bili Koczi-kiego i kopali, na ulicy.

Czarna Terrorystka Oskarżona o Mord

San Rafael, Cal. (UPI) — Czarna terrorystka, Angela Davis, licząca 26 lat, asystent-ka profesora filozofii Uniwer-sytetu California, jest poszu-kiwana przez agentów FBI w całym kraju na podstawie na-kazu aresztowania wydanego w Alabama, z oskarżenia o mord sędziego Harolda Haley podczas zorganizowanego pór-wania więźniów z sali roz-praw w dniu 7 sierpnia, w San Rafael.

Trzy Zaatakowania Doktorów w Szpitalu Jackson Park

Przedstawiciel szpitala Jackson Parku oświadczył w niedzielę, iż w ostatnich trzech miesiącach wydarzyły się w tym szpitalu trzy zaata-kowania doktorów w sali przyjęć nadzwyczajnych wy-padków. Ostatni atak miał miejsce w ubiegłą środę. Dy-rektor Edwin Comerford z tego szpitala określił sytuac-ję jako bardzo groźną. Przypisuje on winę powstawa-nia tych zajęć po odwołaniu policjanta 3 tygodnie temu, który był stale w sali przyjęć, pilnując porządku.

Zarząd szpitala zwrócił się do superintendenta policji James B. Conlisk o wyzna-czenie następnego policjanta, ale jak dotąd nie otrzymano ani pomocy ani odpowiedzi. Na cele ochrony szpitala wy-dane rocznie od \$35,000 do \$40,000 — każdy szpital w Chicago — mówił Comerford — powinien mieć policjanta na sali nadzwyczajnych przyjęć i większość z nich posiada.

Szpital Jackson Parku, pnr. 7531 Stony Island Ave. przyjął na salę nadzwyczaj-nych wypadków w ub. roku 17,555 rannych, wielu z opa-trzonych to były osoby ran-ne w różnych bitkach lub po-strzelonych w zajęciach i po-kaleczonych nożami w czasie bójek ulicznych i kłótni, w pobliskim rejonie. Z powodu obecności na sali przyjęć wielu z niepożądanych oso-bników, lekarze szpitala oba-wiają się u da w a na salę przyjęć. Ostatnio zaatakowa-

ny został dr. Ruben Benito, który był uderzony pięścią w nos przez kobietę rozłoszczo-na odpowiadając lekarza, iż 2-letni jej syn który został ranny w nogę nie może być natychmiast opatrzony.

Zarząd szpitala podał, iż brak wystarczającej liczby lekarzy w tym szpitalu dla obsłużenia rejonu Woodlawn sprawił, iż wielu z pacjentów musi czekać w kolejce na opatrzenie i leczenie. Wytwa-rza to często kłótnie a nawet ataki na lekarzy.

Dzień Weterana Na Stan. Wystawie

W niedzielę, był Dzień Weterana na Stanowej Wystawie w Springfield. Gwoź-dziem Dnia były pokazy mu-sztry pocztów w sztandaro-wych i oddziałów młodzieżo-wych, konkurs korpusów do-bosżów i trębaczy z rozda-niem później nagród.

Gub. Ogilvie w swym prze-mówieniu do zebranych po-nad 10,000 weteranów oświa-dczył, iż weterani są poważ-ną siłą dla stanu. Są oni od-powiedzialni dla radykalnej i pozbawionej kierunku mniej-szości, która stara się tylko niszczyć i odwraca się od do-brych haseł.

Na wystawie w niedzielę był gubernator stanu Ohio, James A. Rhodes. W sobotę, przeszło wystawę 116,740 osób.

O Wybór Liberalnych Senatorów

Washington, (UPI) — Sen. George McGovern stoi na cze-le kampanii zbiórki funduszu wyborczego, który umożliwi wybór liberalnych senatorów, gdyż zdaniem sen. McGoverna "polityce amerykańskiej za-graża przejęcie jej przez konserwatystów".

W listach do "liberalnych magistrów" sen. McGovern stwierdza, że prez. Nixon i wiceprezydent Agnew i John Mitchell, generalny prokura-tor, podejmują akcję w celu utworzenia nowej, konserwa-tywnej koalicji w polityce a-merykańskiej.

Zmierzają to do zapewnienia stałej, konserwatywnej kon-troli Białego Domu, Sądu Naj-wyższego, a teraz także Kon-gresu — ostrzega liberałów sen. McGovern. W odpowiedzi na ten apel sen. McGoverna wpłynęły już donacje w sumie \$511,217.

CTA Ofiarą Swoich Pracowników Dziennie Rabowano \$6,000

Pracownicy przedsiębiorstwa komunikacyjnego Chic-go Transit Authority znaleźli sposób w jaki można okradać autobusy miejskie. Zanim się odpowiednio władze nadrzę-dne zorientowały w sytuacji jeden z nieuczciwych pracow-ników przeszedł na emeryturę i kupił sobie tawernę.

Dziennie kradziono sumę w wysokości \$6,000. W przecią-gu roku suma skradzionych pieniędzy wyniosłaby \$2 mln., t.j. jedną czwartą ogólnego rocznego dochodu jaki CTA oczekiwało po podwyżce opłat za przejazdy. Oceny kradzie-nej dziennie sumy dokonał jeden z uczestników nieuczci-wej akcji, który skradzione drobne wymienił na banknoty w kasach konnych torów wyścigowych. Według jego oświadczenia łupem złodzieja dziennie mogło paść tyle pie-niędzy w monetach ile potra-fił on unieść.

CTA otrzymuje przeciętnie 4 miliony monet dziennie za świadczone usługi. Monety te ważą 20 pon. Jeden sejf tego typu, które są zainstalowane w autobusach, wypełniony monetami waży 50 lub 60 fun-tów. Zawiera on wówczas kwotę \$500.

W początkowym okresie kiedy zainstalowane specjal-ne kasety w autobusach celem uchronienia kierowców przed napadami rabunkowymi kradzieże zanikły zupeł-nie. Niedawno odkryto jed-nak, że zaufani ludzie, pra-cownicy przedsiębiorstwa CTA, zaczęli je okradać. Ra-busie rekrutowali się z tych pracowników, którzy mieli klucze do otwierania autobu-sowych kas, celem wyjmo-wania z nich sejfów z moneta-mi i przenoszenia ich do spe-cjalnego autobusu, którym przewożono pieniądze do po-mieszczenia gdzie je liczono.

Taki autobus kursuje między innymi autobusami i pokojem liczenia przez 24 godziny. Po wyjęciu z kasety sejfu zawierającego pieniądze potrzebny był dodatkowy klucz umożliwiający otwarcie samego sejfu. Takie klucze posiadali tylko odpowiedni urzędnicy CTA. Przejmujący jednak sejfy rabusie znaleźli sposób na utrzymanie otwartej górnej części sejfu, która zazwy-czaj zamyka się automatycznie w chwili wyjmowania sej-fu z kasety.

W związku z tym niepoko-jącym odkryciem kierowni-ctwo CTA postanowiło w jak najkrótszym czasie pozmie-niać wszystkie zamki bezpie-czeństwa, które uniemożliwi-łyby dalsze kradzieże.

Sowiecka Stacja Kosmiczna Mknie Ku Wenus

Moskwa, (UPI) — Agencja TASS podała dziś do wiado-mości, że Sowiety wyrzucili w kierunku planety Wenus międzyplanetarną stację koso-miczną Wenus-7.

Ma ona za zadanie przepr-owadzenie prób na Wenus. Jak twierdzi komunikat będzie to pierwsza próba eksploatacji planety od czasu wyładowania na niej, w roku 1969, sowiec-kich sond Wenus-5 i Wenus-6.

Jutro Zaćmienie Księżyc

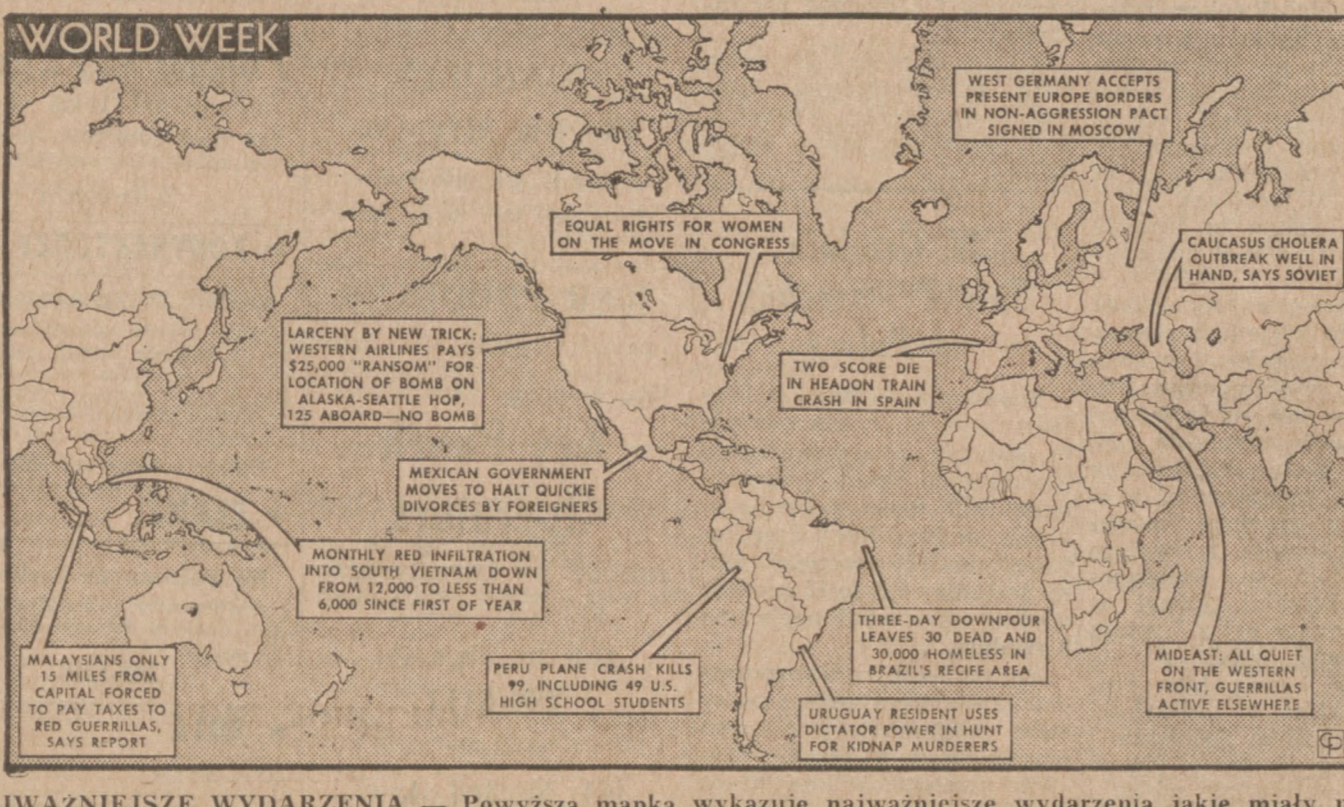
Dyrektor Adler Planeta-rium, dr. Joseph M. Cham-berlain oświadczył, iż jutro widziane będzie zaćmienie częściowe księżycy, o godzinie 8:06 wieczorem. Będzie ono dostrzegalne w całym kraju, za wyjątkiem stanów północno - zachodnich. Naj-większe nasilenie zaćmienia będzie o godzinie 10:23 wie-czorem, kiedy 41 procent tar-czy księżycy zostanie zakry-ty. Będzie to ostatnie zaćmie-nie księżycy w 1970 roku.

Ofiara Rabunku

W niedzielę rano znaleziono leżące na chodniku zwłoki 41-letniego Johna Koczińskiego, z pnr. 5216 S. Winchester ave. Zwłoki znalezione przed do-mem pnr. 1605 W. 46 ulica. Pol-icja oświadczyła, iż Kocziński padł ofiarą napadu rabunko-wego. Mieszkańcy tego rejonu podali, iż widzieli dwóch wyrostków, którzy bili Koczi-kiego i kopali, na ulicy.

Czarna Terrorystka Oskarżona o Mord

San Rafael, Cal. (UPI) — Czarna terrorystka, Angela Davis, licząca 26 lat, asystent-ka profesora filozofii Uniwer-sytetu California, jest poszu-kiwana przez agentów FBI w całym kraju na podstawie na-kazu aresztowania wydanego w Alabama, z oskarżenia o mord sędziego Harolda Haley podczas zorganizowanego pór-wania więźniów z sali roz-praw w dniu 7 sierpnia, w San Rafael.



NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA — Powyższa mapa wykazuje najważniejsze wydarzenia jakie miały miejsce w ubiegłym tygodniu na terenie całego świata.



"MISS AMERICA" mieszkanka Detroit, Mich., Pamela Anne Eldred, owacyjnie witana przez orkiestrę wojskową w Sajgonie, w czasie swego 20-dniowego tournée po Pół. Wietnamie. Miss Eldred odbywa podróż w towarzy-stwie swojego "dworu".

OPENING MONDAY, AUGUST 17
Your Clothes Can...
Last Longer and Look Lovelier
It's a fact. Dry cleaning makes clothes last up to twice as long! And with Martinizing, your clothes get personal care that restores them like new.
7610 West 63rd St. — Argo
ONE HOUR
"MARTINIZING"
THE MOST IN DRY CLEANING
Open Mondays, Tuesdays, Thursdays and Fridays 7:30 a.m. to 7:00 p.m.
Saturdays 7:30 a.m. to 6:00 p.m.

KUPCIE I CZYTAJCIE
Bardzo Interesująca Książka p. t.
Dziesięć Opowieści
Osnuty na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenalem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Żaloga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany skok.
Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.
Cena tej interesującej \$1 00
Książki
Doskonale na Prezenty.
Zamówienia wraz z należytosćia nadsyłać należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILLWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622
(Na C. O. D. nie wysyłamy)